

*40 kxc. Ms. Archiwum Biblioteczne Uniwersytetu Warszawskiego*  
DR. GUSTAW ROSZKOWSKI

Członek Instytutu prawa międzynarodowego.

*ofraujl*  
*Autor.*

— 42 —  
O MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCYI

TOWARZYSTW

CZERWONEGO KRZYŻA

ODBYTEJ

W WIEDNIU 1897 ROKU.



*W. Zapise*

LWÓW.

Z DRUKARNI WŁADYSŁAWA ŁOZIŃSKIEGO.

Zarządca Władysław J. Weber.

1899.



DR. GUSTAW ROSZKOWSKI

Członek Instytutu prawa międzynarodowego

---

# O MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCYI

TOWARZYSTW

# CZERWONEGO KRZYŻA

ODBYTEJ

W WIEDNIU 1897 ROKU.



L W Ó W.

Z DRUKARNI WŁADYSŁAWA ŁOZIŃSKIEGO.

Zarządca Władysław J. Weber.

1899

320175



320175 I



1180065291

PAd

## T r e ś ć.

---

1. Skład międzynarodowej konferencyi. Przedmioty obrad. Prezydium.
  2. Sprawy lekarskie. Desynfekcyja narzędzi chirurgicznych i przyborów opatrunkowych.
  3. Wojna morska.
  4. Działalność towarzystw Czerwonego Krzyża w czasie pokoju.
  5. Wzajemne świadczenia sobie pomocy przez towarzystwa Czerwonego Krzyża. Przejście Czerwonego Krzyża przez terytorjum jednej ze stron walczących. Transporty kolejowe i uwolnienia od ceł.
  6. Sankcya wykonawcza dla konwencyi genewskiej. Nadużycia odznak Czerwonego Krzyża.
  7. O dzisiejszych zadaniach towarzystw Czerwonego Krzyża, z powodu zaprowadzenia w armjach nowej broni.
  8. Regulamin międzynarodowych konferencyj Czerwonego Krzyża.
  9. Zakończenie.
-



## 1. Skład międzynarodowej konferencyi. Przedmioty obrad. Prezydyum.

Międzynarodowa konferencya ~~towarzystw~~ Czerwonego Krzyża, odbyta w Wiedniu w r. 1897, była szóstą z rzędu<sup>1)</sup>, i trwała od 18. do 24. września. W konferencyi tej przyjęło udział 187 osób, a mianowicie: reprezentanci austriackiego i węgierskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża, delegaci takichże towarzystw zagranicznych, reprezentanci rządów zagranicznych i obcych Monarchów.

Z zagranicznych towarzystw Czerwonego Krzyża, nadeszły swych delegatów: międzynarodowy komitet genewski, tudzież centralne komitety: niemiecki, badeński, bawarski, pruski, saski, wirttembergski, belgijski, bułgarski, duński, francuzki, grecki, włoski, japoński, czarnogórski, hollenderski, portugalski, rumuński, rosyjski, hesski, norwegijski, serbski, hiszpański, szwajcarski i Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki.

Następujące rządy przysłały swych przedstawicieli: badeński, bawarski, hesski, pruski, argentyński, belgijski, państwa Congo, duński, francuzki, angielski, włoski, japoński, hollenderski, portugalski, rumuński, rosyjski, szwedzki, norwegijski, serbski, siamski, szwajcarski, turecki i Stanów Zjednoczonych w Ameryce.

Był nadto przedstawiciel Wielkiego Księcia Badeńskiego, tudzież zakonu maltańskiego i rycerzy niemieckich, wreszcie niemieckich i angielskich johanitów.

Porządek dzienny konferencyi obejmował 18 kwestyj, postawionych na wniosek komitetu międzynarodowego i komitetów centralnych. — Konferencyi były przedłożone obszerne referaty co do tych kwestyj, a nadto:

---

<sup>1)</sup> Poprzednie odbyły się: w Paryżu 1867 r., w Berlinie 1869 r., w Genewie 1884 r., w Karlsruhe 1887 r. i w Rzymie 1892 r.

1. Sprawozdanie z działalności amerykańskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża, od ostatniej konferencji międzynarodowej.

2. Sprawozdanie z działalności towarzystwa Czerwonego Krzyża w Japonii, podczas wojny 1894—5 r.

3. Pogląd na działalność takiegoż towarzystwa w Rosyi.

4. Sprawozdanie z ekspedycyi rosyjskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża do Abisynii.

5. O organizacyi służby sanitarnej w koloniach afrykańskich.

6. Sprawozdanie o funduszu Augusty.

Dyskusya na konferencji przeprowadzona, dotyczyła następujących kwestyj:

I. Kwestye lekarskie.

II. Działalność towarzystw Czerwonego Krzyża w czasie pokoju.

III. Wzajemne świadczenie sobie pomocy przez towarzystwa Czerwonego Krzyża.

IV. O sankcyi wykonawczej dla konwencji Genewskiej.

V. Wojna morska.

VI. O dzisiejszych zadaniach towarzystw Czerwonego Krzyża, z powodu zaprowadzenia w armiach nowej broni.

VII. Regulamin dla międzynarodowych konferencyj Czerwonego Krzyża.

Skład Prezydyum konferencji był następujący: Prezydentem honorowym był wybrany Gustaw Moynier, Prezydentem hr. Franciszek Falkenhayn, Wice-Prezydentami: Ador (komitet międzynarodowy), Hr. Csekonics (Węgry), Hr. Hoyos-Sprinzenstein (Austria), v. dem Knesebeck (Niemcy), Prof. Dr. Martens (Rosya), Hr. Taverna (Włochy), Margrabia De Vogué (Francya). Sekretarzem generalnym był v. Lee.

## **2. Sprawy lekarskie. Dezynfekcyja narzędzi chirurgicznych i przyborów opatrunkowych.**

Nietylko w kołach lekarskich, ale i w szerokich warstwach ludności wiadomo, ile zawisło pomyślne leczenie ran, od ścisłego przeprowadzania dezynfekcyi narzędzi leczniczych i przyborów używanych do opatrywania ran.

Zastosowanie tego dokładne, podług wszelkich wymagań dzisiejszej nauki, napotka niewątpliwie w przyszłych wojnach na wielkie trudności, z powodu wielkiej liczby rannych, która być musi wskutek olbrzymich dzisiejszych armij i udoskonalonej broni, której



jeden pocisk bardzo wiele może ofiar wojny przysporzyć. Dla obsługi masy rannych, będzie potrzeba wielkiej ilości narzędzi chirurgicznych i przyborów opatrunkowych. Przybory te, gromadzone w magazynach armij i towarzystw Czerwonego Krzyża są dokładnie sterylizowane, ale siła tej sterylizacji z czasem słabnie, potrzeba więc ją odnawiać, przywracać ją tam gdzie ona się zmniejszyła. Prócz tego, po ofiarności publicznej dla ratowania ofiar wojny, należy oczekiwać iż podczas wojny dostarczone będą ze strony publiczności nowe, wcale albo nienależycie sterylizowane opatrunkowe materiały. Wreszcie, służba lekarska nieraz może się znaleźć w konieczności użycia opatrunków, które już raz spoczywały na ranach, które bez sterylizacji mogłyby stać się rozsądnymi zarazy, a poddane dokładnie procedurze sterylizacji, staną się czystymi jak gdyby były świeże zupełnie.

W uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności, na wniosek niemieckiego i francuzkiego Komitetu Centralnego, (ref. Bergmann i Dr. Pozzi) uchwalono:

1. Gromadzić w składach Ministerstw wojny i towarzystw Czerw. Krzyża takie materiały opatrunkowe, które są lekkie, wsia-  
kające, sterylizowane i których część przynajmniej jest antyseptyczną.

2. Peryodyczne dezynfekcyonowanie nagromadzonych materia-  
łów, za pomocą stałych przyrządów sterylizacyjnych.

3. Peryodyczna kontrola materiałów opatrunkowych, czy tak-  
we posiadają aseptyczne i antyseptyczne własności.

4. Sprawienie przyrządów do sterylizacji, różnej wielkości  
i w dostatecznej liczbie, tak ażeby one były w stanie uczynić za-  
dłość wszelkim potrzebom w czasie wojny.

Przyrządy te powinny być następujących typów:

- a) małe przyrządy do sterylizacji instrumentów (dla miejsc  
pierwszej pomocy i opatrunku);
- b) parowe przyrządy do sterylizacji średniej wielkości (étuves  
autoclaves), dające się na mułach przewozić, dla sterylizacji  
instrumentów i materiałów opatrunkowych (dla użytku  
w ambulansach na polach bitwy);
- c) większe (dla użytku w szpitalach polowych) i —
- d) wielkie parowe przyrządy do sterylizacji (dla użytku w szpi-  
talach ewakuacyjnych).

Konsekwentnie z tą uchwałą, uznano za rzecz konieczną, aby  
personal Czerw. Krzyża był należycie obeznany z przyrządami do  
dezynfekcji i sterylizacji, i umiał się z nimi obchodzić.

### 3. Wojna morska.

Centralne komitety: francuzki, włoski i rossyjski wywołały na konferencyi dyskusyę nad kwestyą rozszerzenia Konwencyi Genewskiej do wojny morskiej i umożliwienia towarzystwom Czerwonego Krzyża rozwinięcia akcyi ratunkowej podczas takowej.

Kwestya ta stanęła nie poraz pierwszy na porządku dziennym obrad międzynarodowej konferencyi. Już na pierwszej konferencyi Czerwonego Krzyża, odbytej w Paryżu 1867 r. zajmowano się nią. — Na kongresie genewskim w rok potem z inicjatywy rządu szwajcarskiego odbytym, sprawa ta stanowiła jeden z najgłówniejszych przedmiotów obrad. Uchwalono tam ostatecznie zaproponować rządowi szereg postanowień o zastosowaniu Konwencyi Genewskiej do wojen morskich. Z powodu oporu rządu angielskiego, do zawarcia w tym przedmiocie umowy międzynarodowej nie przyszło. — Na konfer. Berlińskiej z r. 1869 zastanawiano się również nad tą sprawą, usiłując pozyskać pozwolenie rządów na częściową chociażby akcyę tow. Czerw. Krzyża w wojnach morskich, t. j. na ratowanie rozbitków, ale i to nie doprowadziło do praktycznego rezultatu. Podobnie bez skutku była dyskusya nad tą sprawą na konf. w Genewie 1884 r. i w Karlsruhe 1887 r.

Na tej ostatniej konferencyi uchwalono: ażeby międzynarodowy komitet genewski zasiągnął zdania wszystkich Centralnych Komitetów na podstawie ich porozumienia z rządami, jakie kroki należałoby przedsięwziąć, ażeby rozszerzenie konw. genewskiej uzyskać.

Na podstawie sprawozdania w tej sprawie międzynarodowego komitetu genewskiego, na konferencyi w Rzymie w formie uchwały wyrażono życzenie, ażeby Konwencya Genewska raz już do wojny morskiej rozszerzoną została.<sup>1)</sup>

Uchwała ta konf. w Rzymie miała przynajmniej to następstwo, że sprawą tą zaopiekował się rząd włoski. Na podstawie elaboratu Centralnego komitetu włoskiego, rząd wypracował zasady dla międzynarodowej konferencyi mającej się odbyć dla tej sprawy, a nadto skłonił on rząd szwajcarski do tego, iż tenże postanowił wziąć inicjatywę w zwołaniu takowej<sup>2)</sup>. Nota rządu szwajcarskiego do rządu włoskiego z 8. czerwca 1897 r. zawiera formalną zgodę rządu związkowego pod tym względem deklaracyę.

<sup>1)</sup> Arneth — Bericht über die V. intern. Conferenz der Vereine vom Rothen Kreuze. Wien 1892, str. 7.

<sup>2)</sup> Moynier, La revision de la convention de Genève. Genève 1898.

W chwili gdy to piszemy (30. marca 1899 r.) inicjatywa Szwajcaryi w zwołaniu międzynarodowej konferencji dla sprawy konwencji genewskiej musiała uleść odroczeniu na pewien czas.

Rząd szwajcarski był przygotowany nie tylko przedłożyć międzynarodowej konferencji przepisy dotyczące rozszerzenia konwencji genewskiej do wojny morskiej, ale nadto projekt zmian w dotychczasowej konwencji, odnoszącej się do wojny lądowej. Zanim Rząd Szwajcarski zaproszenia na tę konferencję do państw obcych rozesłał, car wystąpił z projektem powszechnego rozbrojenia, a w programie konferencji mającej się odbyć w Hadze, jest także kwestya wojny morskiej. Wobec tego rząd szwajcarski zaniechał zamiaru zwołania osobnej konferencji dla konwencji genewskiej, zgodził się wziąć udział w konferencji w Hadze, jednakże oświadczył, iż pragnie, ażeby program tej ostatniej nie tylko obejmował rozszerzenie konwencji genewskiej do wojny morskiej, ale i rewizyą konwencji z 1864 r. Jaki będzie rezultat konferencji w Hadze, trudno przewidzieć, pragnąc jedynie należy, ażeby — w razie gdyby na takowej sprawa konwencji genewskiej załatwioną nie została — Szwajcaryja dała inicjatywę do zwołania nowej konferencji, specjalnie dla sprawy konwencji genewskiej.

Za zastosowaniem konwencji genewskiej do wojny morskiej, przemawia przede wszystkim rzeczywista konieczność, gdyż olbrzymie ilości ofiar wojny morskiej, siły sanitarne armij nie są w stanie skutecznie ratować, zwłaszcza iż tu nie tylko idzie o samą pomoc lekarską, ale przede wszystkim o ratowanie życia tonących.

Sama wreszcie konsekwencya wymaga, ażeby umowa międzynarodowa zapewniająca dobrodziejstwo pomocy towarzystw prywatnych podczas wojny lądowej, uzupełnioną została przez nową umowę, zapewniającą też same dobrodziejstwa i w wojnie morskiej.

Konieczność tę uznali pierwszorzędni pisarze w swych dziełach (Moynier, Lueder Goblet, Revon, Brodruck i i.), uznały towarzystwa Czerwonego Krzyża wszystkich narodów na międzynarodowych konferencyach, a nadto dopomagając międzynarodowemu komitetowi w Genewie, w przygotowaniu w tej sprawie wniosków, dla konferencji w Karlsruhe. W końcu, uznały to prawie wszystkie rządy, prócz angielskiego, i tak: na konferencji odbytej w Karlsruhe, oświadczył reprezentant rządu francuzkiego, iż takowy zgodzi się na zastosowanie konwencji genewskiej do wojny morskiej. Toż samo oświadczył reprezentant Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki na konferencji w Rzymie, a w czasie wojny 1870/1 r. obie strony walczące, na propozycję rządu szwajcarskiego zgodziły

się na to, żeby w razie wybuchu między niemi wojny morskiej, postanowienia uchwalone na kongresie genewskim w 1868 r. stosowane były jako *modus vivendi*.

Toż samo uczyniły Rossya i Turcyja, podczas wojny 1877 r. Stany Zjednoczone i Hiszpania podczas wojny w r. 1898. Wobec tego, należy przypuszczać, iż państwa raz już wreszcie dokonają pod tym względem aktu słuszności i sprawiedliwości, i dobrodziejstwa konwencji genewskiej zapewnią wojnie morskiej, skłonią Anglię do porzucenia opozycyjnego w tej sprawie stanowiska, albo pozostawiają ją odosobnioną, jako obrońcielkę stanu rzeczy, który potępia sąd wszystkich ludów cywilizowanego świata.

Ażeby tę chwilę przyspieszyć, na konferencji wiedeńskiej uchwalono:

- a) VI. konferencya ponawia życzenie wyrażone na konferencji w Rzymie, ażeby konwencya genewska rozszerzoną została do wojny morskiej, w tym zakresie, który się okaże możebnym.
- b) Wyrazić rządowi włoskiemu podziękowanie, za poczynione co do tego starania.
- c) Wzywa się towarzystwa Czerwonego Krzyża, ażeby poczyniły u swoich rządów starania, żeby wnioski rządu szwajcarskiego w tej sprawie, przychylnie znalazły przyjęcie.

Z pomiędzy państw europejskich, tylko Austria urządziła okręt ambulansowy, i takowy znajduje się w porcie w Tryjeście.

Gdyby wszystkie państwa naśladowały pod tym względem Austryę, byłby przez to wywarty wielki nacisk na rządy, do zawarcia konwencji międzynarodowej w sprawie wojny morskiej.

Centralny komitet włoski, jako podstawę dla międzynarodowej konwencji w sprawie działalności towarzystw Czerwonego Krzyża podczas wojny morskiej, proponował następujące zasady:

1. Działalność towarzystw Czerw. Krzyża ma być rozszerzoną na wojnę morską.

2. Okręty wszelkiego rodzaju i wielkości, które za wyłączne zadanie mają ratowanie rozbitków na morzu, zbieranie rannych i zmarłych za zezwoleniem komendantów wojennych, w wojnie udział biorących okrętów, będą na własną odpowiedzialność na plac boju dopuszczone, o ile odpowiadać będą warunkom w punkcie 4. wymienionym.

Okręty te mają nosić nazwę: Okręty Czerwonego Krzyża.

3. Załoga tych okrętów i ich zastosowanie w wojnie, podlegać powinny kontroli właściwego rządu krajowego.

4. Okręty Czerwonego Krzyża, bez względu na to, do którego kraju należą, powinny być na biało pomalowane. Dwa skrzydła przedniej części, zewnętrzna strona z boków i tył okrętu, powinny mieć odznaki Czerwonego Krzyża. Urządzenie wewnętrzne tych okrętów powinno odpowiadać najnowszym pod tym względem wymaganiom.

Następnie, one mają mieć kompletne łożka i zapasy farmaceutyczne, aby mogły spełnić swe humanitarne zadanie.

One wreszcie mieć powinny pewną liczbę ludzi, które łatwo używać się dają i które nie wymagają licznej załogi.

5. Nazwiska i znaki charakterystyczne okrętów Czerwonego Krzyża, które mają być czynne na pełnym morzu, będą oficjalnie podane do wiadomości wszystkim państwom, które na podstawie konwencji zezwolą na działalność Czerwonego Krzyża w wojnie morskiej.

6. Załoga okrętów Czerwonego Krzyża powinna obejmować:

- a) personal techniczny do obsługi okrętów,
- b) personal lekarski,
- c) personal do pielęgnowania rannych.

Pierwszy z nich mieć będzie na czele kapitana, mianowanego przez Ministerstwo marynarki, drugi zaś i trzeci — delegata Czerwonego Krzyża.

7. Komendant prowadzi okręt, oraz wybiera miejsce gdzie okręt ma zarzucić kotwicę, jak tylko ukażą się okręty wojenne, jednakże tak ażeby on natychmiast mógł pospieszyć tam gdzie grozi niebezpieczeństwo, albo gdzie sygnał niebezpieczeństwa (Noth-signal) został wywieszony.

Administracyjna i sanitarna służba, podlega wyłącznie delegatowi Czerwonego Krzyża.

8. Stosunki między oficerami i załogą okrętów wojennych, a personelem okrętów Czerw. Krz. określi kodeks marynarki każdego państwa.

9. Okręty Czerwonego Krzyża państw w wojnie udziału nie biorących, będą również na plac boju dopuszczone, jeżeli rządy państw, do których te okręty należą, uwiadomiły państwa w wojnie udział biorące o zamierzonej akcji Czerwonego Krzyża.

10. Do niesienia pomocy w czasie walki morskiej blisko brzegu się toczącej, będą dopuszczane i małe statki, holowniki i łodzie parowe tudzież zwykłe łodzie, które na własną odpowiedzialność nieść będą pomoc.

Te statki nie potrzebują być biało malowane (punkt 4). Są one jednak obowiązane wywiesić żółtą flagę z Czerwonym Krzyżem, albo jakąkolwiek inną flagę, na znak ich czynności.

Statki te noszą także nazwę okrętów Czerwonego Krzyża, jednakże tylko wtedy uważane będą za neutralne, jeżeli ich działalność nie sięga dalej jak 12.000 metrów od brzegu.

11. Dla wszystkich okrętów Czerw. Krzyża tych państw, które podpiszą konwencję o dopuszczeniu działalności Czerw. Krzyża podczas wojny morskiej, ustanowionem zostanie jednakowe i temież samemi gwarancyami otoczone świadectwo tożsamości. Dokument ten zawierać będzie wyliczenie praw i zadań delegatów i komendantów okrętów Czerw. Krzyża.

12. Jest rzeczą pożądaną, ażeby personal okrętów Czerwonego Krzyża wszystkich narodów, jednakowe nosił uniformy. — W każdym zaś razie nosić on będzie biały naramiennik z czerwonym krzyżem.

13. Okręty Czerwonego Krzyża powinny być oszczędzane i chronione przez strony walczące, które podpisały konwencję o dopuszczeniu działalności Czerw. Krzyża podczas wojny morskiej.

14. Pod względem prawa rewizyi, okręty Czerwonego Krzyża podlegają tymże samym przepisom, co okręty handlowe.

15. Personal lekarski i duchowny wojskowych okrętów szpitalnych wykwapowanych przez państwa i do Czerwonego Krzyża nienależących, będzie uważany za neutralny.

W razie gdyby okręty te miały być zabrane, wymienionemu personalowi służyć będzie prawo powrócenia do kraju.

16. Zadanie okrętów Czerw. Krzyża wyłącznie polega na tem, ażeby nieść pomoc dla ofiar wojny. Nie może być zaś ta pomoc udzielaną okrętom, które dopiero w niebezpieczeństwie się znajdują, a okręt opuszczony przez załogę powinny one swemu losowi pozostawić.

17. Okręty Czerwonego Krzyża nie mogą być pod żadnym warunkiem używane do uwiadomiania lub rekognoskowania, do przewożenia listów lub rozkazów i do ułatwiania ruchów okrętu wojennego, nawet gdy jeszcze nieprzyjaciela nie widać.

18. Okręty Czerwonego Krzyża będą miały swobodę ruchów, i takowa przez specjalne rozkazy nie może im być odjęta.

19. W obec okrętów nieprzyjacielskich, okręty Czerwonego Krzyża nie będą wywieszać flagi narodowej.

20. Okręty Czerwonego Krzyża ofiarują swą pomoc gdy takowa zażadana będzie:

- a) ze strony okrętu będącego w niebezpieczeństwie zatonięcia,
- b) ze strony okrętu biorącego udział w walce, który wskutek pożaru znajduje się w niebezpieczeństwie iż wyleci w powietrze.

W obu tych wypadkach okręty Czerwonego Krzyża mogą wejść w linię bojową.

21. Prawo wywieszania sygnału wzywającego o pomoc (Hilfs-signal) wyłącznie pozostawionem jest komendantowi okrętu, który się znajduje w niebezpieczeństwie.

22. Komendant statku biorącego udział w wojnie, nie jest obowiązany, obok sygnału wzywającego pomocy, wywieszać swą flagę narodową.

23. Komendanci okrętów Czerwonego Krzyża, przy wykonywaniu swych obowiązków, nie będą się powodować uczuciem narodowym, pójdą na wezwanie każdego sygnału pomocy, z czyjejkolwiek on będzie pochodził strony.

24. Sygnał do przybycia z pomocą okrętów Czerwonego Krzyża mógłby być żółty z czerwonym krzyżem, znakiem zaś iż wezwanie zostało zrozumianem — żółta flaga z czerw. krzyżem.

25. Jeżeli komendant okrętu walczącego nie chce przyjąć pomocy Czerwonego Krzyża, w takim razie da sygnał, który międzynarodowa konwencja oznaczy, okręt zaś Czerwonego Krzyża możliwie najprędzej się oddali, dając niezwłocznie znak, iż sygnał zrozumiał.

26. Jakakolwiek rangę wojskową posiadać będą osoby, na okręty Czerwonego Krzyża przyjęte, obowiązane są one do bezwzględnego uszanowania i posłuszeństwa względem delegata i komendanta okrętu Czerwonego Krzyża.

27. Delegaci i komendanci okrętów Czerwonego Krzyża obowiązani są prowadzić każdy w 2 egzemplarzach dziennik okrętowy, w którym zanotowane będą wszystkie przez okręt wykonane działania. — Zaraz po skończeniu wojny, zostanie jeden egzemplarz tego dziennika przesłany rządowi, a drugi centralnemu komitetowi tego kraju, do którego okręt należy.

28. Oprócz wyżej wymienionego dziennika okrętowego, delegaci Czerw. Krz. będą z pomocą sanitarnych oficerów prowadzić księgę, obejmującą nazwiska i stan osób na okręt przyjętych, tudzież wzmiankę o ich pochodzeniu i miejscu z którego one wypłynęły.

29. Okręty Czerw. Krz. dowiozą rozbitków i rannych do najbliższego wybrzeża, choćby ono należało do neutralnego państwa,

które konwencyę podpisało, albo do portu, w którym według zdania komendanta znajdują się najodpowiedniejsze środki ratunku

30. Wszysey, którzy z pomocy Czerw. Krzyża korzystali, są właśnie dlatego pod słowem honoru zobowiązani, w toczącej się wojnie udziału już nie przyjmować. Jeżeli będą oni w swoim kraju na ląd wysadzeni, staraniem rządu będą oni odesłani do domu.

#### 4. O działalności towarzystw Czerwonego Krzyża w czasie pokoju.

Towarzystwa Czerwonego Krzyża, aczkolwiek głównie przeznaczone do działania w czasie wojny, mają jednak nadzwyczaj ważny zakres działania i w czasie pokoju. Mają się one mianowicie przygotować do swej akcji wojennej. — Coraz bardziej powiększające się armie państw dzisiejszych, muszą powiększyć w danym razie, ilość ofiar wojny, a temsamem zmuszają towarzystwa Czerwonego Krzyża do spotęgowania ich działalności w czasie pokoju, ażeby one mogły odpowiedzieć zwiększonemu swemu zadaniu w czasie wojny.

Wojna włoska pochłonęła olbrzymią ilość ofiar. Ofiary późniejszych wojen, były stosunkowo coraz liczniejsze. W ciągu 12 dni, między bitwą pod Worth a Gravelotte, w czasie ostatniej wojny francusko-niemieckiej, armia francuska miała 50.000 rannych do opatrzenia.

Przy dzisiejszych udoskonalonych karabinach (Pracisionsgewehre) i prochu bezdymnym, o ileż większą będzie liczba ofiar wojen, któreby dziś wybuchły. Słynne były pod tym względem przewidywania Bilrotha, wypowiedziane w austriackiej Izbie Panów.

Wobec tego, towarzystwa Czerwonego Krzyża mają olbrzymie zadanie gromadzić jak największą ilość przyborów ratunkowych, pomnażać ciągle swój personal sanitarny, i wykształcać go w niesieniu pomocy dla ofiar wojny.

W tym celu towarzystwa Czerw. Krz. nietylko zakładają magazyny przyborów ratunkowych, ale nadto starają się o fachowe uzdolnienie osób pełni obojga dla pielęgnowania chorych i rannych, urządzają dla nich kursa fachowe i ćwiczenia praktyczne, tudzież własne w tym celu urządzają szpitale, tem więcej, że przy dzisiejszym wzajemnym stosunku wszelkich towarzystw Czerwonego Krzyża, każde z nich liczyć się musi nie tylko z ewentualnością wojny w jego kraju, ale i z możliwością wybuchu wojny gdziekolwiek.



Ta działalność towarzystw Czerwonego Krzyża polegająca na przygotowaniu się do wojny, praktykowaną jest dziś w całym świecie i olbrzymie pochłania sumy.

Inaczej się przedstawia kwestya: Czy towarzystwa te, oprócz powyższych przygotowań do swej akcji wojennej, nie mają rozwijać także i w czasie pokoju działalności? Czy nie należy im w interesie dobra publicznego zużytkować swój personal i swe zasoby niosąc pomoc ludzkości w chwilach klęsk publicznych, spowodowanych przez epidemie, pożary, powodzie, trzęsienia ziemi i t. d.

Kwestya ta działalności towarzystw Czerwonego Krzyża w czasie pokoju, była przedmiotem obrad na międzynarod. konferencyach tychże towarzystw w Berlinie, Genewie i w Rzymie. Zdania pod tym względem były bardzo różne. Wiele opinij było przeciwnych temu, ażeby tow. Czerw. Krzyża miały występować w jakimś zakresie innym, jak podczas wojny. Sądono, że to nie jest ich zadaniem, że one nie powinny rozpraszać swoich sił na cele, które nie należą do ich programu, i że wreszcie ratowanie ludzi w obec klęsk elementarnych i losowych należy do wszelkiego rodzaju towarzystw dobroczynnych i filantropijnych, którym tow. Czerw. Krz. konkurencyi robić nie powinny. Zdanie to obecnie należy już do przeszłości. Dziś panującym jest przekonanie, iż tow. Cz. Krz. powinny być czynnymi w razie klęsk publicznych, a to z wielu bardzo powodów.

Najprzód dlatego, że zasoby i środki rzeczonych towarzystw nie powinny pozostawać bezczynnie, w chwilach gdy mogą być należycie zużytkowane dla dobra ludzkości, a następnie dlatego, że skarbiąc sobie zasługi na niwie publicznej, towarzystwa te popularyzują swe cele i swój program, skarbią sobie sympatya ogółu, pobudzają ludzi do składania ofiar na ich cele, i wywołują powstawanie nowych towarzystw Czerw. Krz. tam, gdzie ich dotąd nie było. W Portugalii n. p. towarzystwa Czerw. Krz. rozwijały się bardzo słabo, dokąd nie zaczęły składać dowodów swej ofiarności na cele publiczne podczas pokoju, a prof. Martens twierdzi stanowczo, iż szeroka działalność tow. Czerw. Krzyża w czasie pokoju w Rosyi, jest podstawą jego popularności i wielkich bogactw. — Jeżeli wojna nie jest przewidywaną w blizkiej przyszłości, ludzie niechętnie składają ofiary na rzecz towarzystw, które kiedyś, w czasie określić się nie dającym rozwinąć mają swoją działalność. Jeżeli towarzystwa takie w czasie pokoju niczem się nie zasłużą i niczem nie udowodnią swej użyteczności, publiczność o nich zapomina i przestaje wierzyć w ich potrzebę.

Nie we wszystkich jednakże państwach, tow. Czerw. Krzyża w czasie pokoju działalność swą na szerszą rozwijają skalę. Najczynniejsze pod tym względem są towarzystwa w Niemczech, w Rosyi, w Anglii, Belgii, Portugalii i w Grecyi, tudzież w Stanach Zjednoczonych.

W Niemczech towarzystwa Czerw. Krz. nie tylko biorą udział w zwalczaniu klęsk elementarnych, ale nadto w leczeniu suchot grasujących w najuboższych warstwach ludności, urządzają sanatoria, zajmują się rodzinami chorych, łączą się w dziełach miłosierdzia z towarzystwami ubezpieczenia robotników i ubezpieczenia od wypadku, słowem wspierają dobroczynność publiczną państwa i społeczeństwa. W Rosyi, słynnie są szpitale Czerwonego Krzyża, które niosą pomoc milionom nędzarzy rocznie, a w Anglii wykształcają kobiety do pielęgnowania chorych i rannych, które zostają do dyspozycji Ministerstwa wojny, ale w czasie pokoju są na usługi cierpiących. W Belgii wreszcie towarzystwo Czerwonego Krzyża nie tylko teoretyczne i praktyczne urządza kursa dla wykształcenia sanitarnego personelu, ale nadto dla popularyzowania swych celów urządza liczne odczyty publiczne, i ogłasza publikacje.

Na konferencyi wiedeńskiej, kwestya powyższa dotycząca działalności tow. Czerwonego Krzyża w czasie pokoju, postawioną została na porządku dziennym obrad, przez Centralne Komitety niemiecki i rosyjski. Ten ostatni żądał: ażeby towarzystwa Czerwonego Krzyża były czynne w czasie pokoju przy zwalczaniu klęsk elementarnych, ażeby w miastach organizowały one pomoc w nagłych wypadkach, i gorliwie zajmowały się kształceniem osób odających się pielęgnowaniu chorych i rannych.

Konferencya uznała zupełnie słusznie, że działalność tow. Cz. Krz. nie może być w całym świecie jednakową, ale raczej w każdym kraju zorganizowaną podług potrzeb i okoliczności lokalnych. I dlatego konferencya zaleciła Centralnym Komitetom, stosownie do potrzeb ich krajów, działalność tow. w czasie pokoju zorganizować, i zdać z tego sprawę na następującej konferencyi.

### **5. O wzajemnem świadczeniu sobie pomocy przez towarzystwa Czerwonego Krzyża. — Przejście Czerwonego Krzyża przez terytoryum jednej ze stron walczących. — Transporty kolejowe i uwolnienia od ceł.**

Na wniosek Centralnego Komitetu niemieckiego uchwalono:

1. Międzynarodowa wzajemna pomoc towarzystw Czerwonego Krzyża, może być dobrowolnie zaoferowaną przez towarzystwa neu-

tralnego państwa, albo żadaną przez towarzystwa Czerwonego Krz. należące do państwa w wojnie będącego.

2. Zaofiarowanie i rekwizycyja skierowaną być powinna albo wprost do towarzystwa, albo przez pośrednictwo komitetu międzynarodowego.

3. Zużytkowanie pomocy towarzystwa należącego do neutralnego państwa, dokonywa się przy pośrednictwie centralnego komitetu towarzystwa, będącego w państwie które się w wojnie znajduje.

Towarzystwa Czerwonego Krzyża nie będą obowiązane udzielać pomocy na żądanie towarzystw, które nie są prawidłowo zorganizowane i uznane.

Udzielenie pomocy ze strony towarzystw Czerwonego Krzyża, tylko za zezwoleniem odnośnych rządów miejsce mieć może.

Doniosłość tych wniosków leży w tem, iż one jasno i dokładnie regulują wzajemne wspieranie się towarzystw Czerwonego Krzyża, które stanowi jeden z najważniejszych warunków rzeczywistej ich wazności i znaczenia.

Tylko dobre przeprowadzenie w praktyce powyższych uchwał przyczyni się do tego, iż pomocy dla ofiar wojny nigdy nie zabraknie, bo niedostatki towarzystw rezydujących w krajach będących teatrem wojny, uzupełnia towarzystwa krajów neutralnych.

Nie mogą natomiast usprawiedliwić postanowienia, iż towarzystwa Czerwonego Krzyża nie mają mieć obowiązku wspierania innych towarzystw dla ratowania rannych. — W postanowieniu tem wieje jakiś duch wyłączności, duch arystokratyczny i separatyzmu, który nie da się usprawiedliwić. — Wszystkie towarzystwa są równie dobre, które z godnością ten sam cel osiągnąć pragną. W obec wspólności celów i środków, dalsze między nimi różnice są bez znaczenia i nie powinny mieć wpływu na wzajemne wspieranie się. — Również nie jest usprawiedliwionem i ostatnie postanowienie, iż pomoc Czerwonego Krzyża obcej armii udzielić się mająca, jest zawisłą od pozwolenia odnośnych rządów. Przez udzielenie takiej pomocy neutralność państwa naruszona być nie może, a tylko to jedno mogłoby usprawiedliwić powyższą uchwałę. Świadczy ona tylko o tem, iż w obecnej chwili niezależność towarzystw Czerwonego Krzyża wobec rządów — prawie nie istnieje.

Druga kwestya, która się konferenecya w tym przedmiocie zajmowała, dotyczyła pytania: Czy w razie wojny, państwo w wojnie będące ma obowiązek dozwolić przejścia przez swoje terytoryum kolonom towarzystwa Czerwonego Krzyża z państwa neutralnego,

spieszącego na pomoc towarzystwu Czerwonego Krzyża drugiej strony walczącej.

Pytanie to postawionem zostało przez centralny komitet rosyjski.

Referent tej sprawy, Prof. Martens był zdania, iż konferencya powinna pytanie to odpowiedzieć twierdząco, t. j. oświadczyć się za dozwoleniem przejścia kolon Czerwonego Krzyża państwa neutralnego przez terytoryum jednej ze stron walczących, pod warunkiem, iż kolony te poddadzą się przepisanyim im przez lokalne władze wojskowe warunkom, co do kierunku drogi, rewizyi rzeczy i t. d. Zapatrywanie to opartem było na tem, iż Czerwony Krzyż obowiązany jest nieść pomoc dla ofiar wojny, bez różnicy narodowości żołnierzy, wszędzie gdzie ta pomoc okaże się być konieczną, a wreszcie pomoc ta ma przywilej neutralności, przeto władze państwa będącego w wojnie powinny i w sprawie przejścia przez ich terytoryum Czerwonego Krzyża należącego dopaństwa nie będącego w wojnie, jego neutralność uszanować.

Konferencya, na wniosek prezesa Centralnego Komitetu włoskiego, poparty przez reprezentantów towarzystwa niemieckiego, austriackiego i węgierskiego, pytanie powyższe rozstrzygnęła negatywnie, t. j. że władze państwa będącego w wojnie mogą żadanego pozwolenia na przejście przez ich terytoryum odmówić, wychodząc z zasady, że władze państwowe muszą w takiej kwestyi ostatecznie rozstrzygać.

Mojem zdaniem sprawa ta niewłaściwie postawioną została na porządku dziennym konferencyi towarzystw Czerwonego Krzyża. Delegat włoski p. Taverna miał rację, iż chodzi tu o prawo państwa, którego władze jedynie mogą zezwolić na przejście przez jego terytoryum. Ale też właśnie dlatego, że tu idzie o prawo państwa, konferencya towarzystw Czerwonego Krzyża o tem decydować nie może. Od początku istnienia tych towarzystw, t. j. od kongresu Genewskiego z 1863 r. w rzeczach które do rządów należą, towarzystwa wypowiadają tylko życzenia, a nie wydają żadnych decyzji. To też i w tym wypadku należało, ażeby konferencya ograniczyła się na wypowiedzeniu tylko życzenia, pozostawiając decyzję w tej sprawie rządóm, na przyszłym kongresie reprezentantów państw. In merito zaś, wniosek komitetu rosyjskiego z przytoczonych przez prof. Martensa powodów, był najzupełniej słusznym i zasługuje na przyjęcie — przez rządy.

W bezpośrednim Związku ze sprawą wzajemnych pomocy Towarzystw Czerwonego Krzyża, z inicjatywy Centralnego Komitetu ros-

syjskiego, traktowano także kwestyę transportów osób i rzeczy Towarzystw Czerwonego Krzyża na kolejach i statkach parowych, a nadto sprawę uwolnień tychże transportów od formalności celnych na komorach.

Kwestye te są pierwszorzędnej wagi dla Towarzystw Czerwonego Krzyża, i to nietylko w czasie wojny, ale i w czasie pokoju. Ułatwienie transportów stanowi o łatwym natychmiastowem dostarczeniu pomocy w czasie wojny, o wymianie przyborów sanitarnych w czasie pokoju, dla zapoznania się towarzystw z najnowszemi ulepszeniami narzędzi ratunkowych. Rewizye celne utrudniałyby transporta Towarzystw Czerwonego Krzyża w wysokim stopniu, nietylko wskutek straty czasu na rewizye, ale i przez to, że najlepiej sterylizowane przybory, po dokonanej ich rewizyi, musiałyby być ponownie całej procedurze asepeyi poddane.

Z tych powodów międzynarodowe konferencye Towarzystw Czerwonego Krzyża, kilkakrotnie już zajmowały się sprawą tych transportów, a mianowicie w Paryżu 1867 r. w Karlsruhe 1887 r. i w Rzymie 1892 r.

Rezultatem tych uchwał było, iż one w niektórych państwach przeprowadzone zostały. Stało się to w Rossyi i Serbii, gdzie transporta Towarzystw Czerwonego Krzyża na lądzie i wodzie dokonywają się bezpłatnie, i są wolne od wszelkich formalności celnych. W Rossyi ulgi te odnoszą się nietylko do transportów rosyjskich, ale i zagranicznych Towarzystw i przyznane są zarówno na kolejach rządowych, jak i na kolejach prywatnych. We Włoszech zaś, w czasie pokoju, za transporta rzeczoności płaci rząd, w czasie wojny zaś transporta te są wolne od wszelkich opłat.

Na wniosek prof. Martensa, konferencya wiedeńska uchwaliła: ażeby w krajach w których ulg powyższych dla rzeczonych transportów nie ma, komitety centralne starały się takowe uzyskać.

## **6. Sankeya wykonawcza dla konwencji Genewskiej. Nadużycia odznak Czerwonego Krzyża.**

Jedną z najważniejszych kwestyj, którą się konferencya zajmowała, to była kwestya obmyślenia sankeyi wykonawczej dla konwencji genewskiej.

Sprawa ta wprowadzoną została na porządek dzienny obrad, przez centralny komitet rosyjski. Referent, prof. Martens postawił następujące wnioski:

1. ażeby państwa do swych kodeksów karnych wprowadziły postanowienia o wymiarze kary za naruszenie konwencji genewskiej;

2. ażeby zarówno przez państwa, które konwencję genewską podpisały, jak i przez centralne komitety Towarzystw Czerwonego Krzyża utworzony został międzynarodowy Instytut, któryby wyrokował o naruszeniach konwencji genewskiej.

W mowie wypowiedzianej dla uzasadnienia tych wniosków, na 4 posiedzeniu konferencji (w d. 22. września 1897) <sup>1)</sup> Martens wyrzekł zapatrywanie, iż to ostatnie zadanie powinno być międzynarodowemu komitetowi Czerwonego Krzyża w Genewie poruczonem, ponieważ jednak komitet ten dotąd nie jest jeszcze przez żaden akt prawny, ani ze strony rządów, ani ze strony centralnych komitetów Czerwonego Krzyża uznany, przeto mówca był zdania, iż międzynarodowa konferencya komitet ten uznać powinna i uchwalić powierzenie mu powyższego zadania.

Kwestya ta wywołała bardzo ożywioną dyskusję. Pierwszy wniosek, co do wprowadzenia do kodeksów karnych postanowień, zagrażających karami za naruszenia konwencji genewskiej, został od razu przez wszystkich członków konferencji uznany za słuszny i pożyteczny. Jeżeli konwencya genewska ma rzeczywiste ludzkości przynieść usługi, musi być szanowana i wykonywana. Historia ostatnich wojen świadczy, że wprawdzie nieocenione były korzyści z konwencji rzeczonej, gdy ona była należycie wykonywana, ale zarazem że liczne były jej nadużycia, i to z dwóch powodów. Najprzód dla tego, iż w mnóstwie wypadków udowodnionem zostało, iż postanowienia konwencji były zupełnie nieznanne, i to nietylko prostym żołnierzom, ale i oficerom, a nawet generałom, jak to miało miejsce w armii francuzkiej, w wojnie 1870 r., a nadto bardzo często postanowienia jej były lekceważone, albo umyślnie pomijane i naruszane <sup>2)</sup>. Wobec tego okazuje się rzeczą niezmiernie pożądaną, zapewnienie sankcyi wykonawczej dla konwencji genewskiej. Zagrożenie karami jej przekroczeń umyślnych, w znacznej części położy tamę nadużyciom i powagę, tudzież poszanowanie konwencji przy-

<sup>1)</sup> IV. Intern. Confer. d. Gesellschaften vom Rothen Kreutze. Wien, 1898, str. 230

<sup>2)</sup> Roszkowski, O konwencji genewskiej. Lwów, 1887.

wróci. Prócz tego, niewątpliwie przez środek powyższy mamy zapewnione dwie ważne korzyści ; postanowienia konwencji genewskiej zostaną spopularyzowane, znajomość ich w szerokich warstwach ludności rozprzesztrzeni się, a nadto wprowadzenie do kodeksów karnych postanowień dotyczących konw. gen. będzie nowym etapem na drodze do tego co jest bardzo pożądanem, a nawet koniecznem, t. j. do zapewnienia postanowieniom prawa międzynarodowego, zwykłej sankcyi wykonawczej, środkami któremi pojedyncze państwa rozporządzają. Wniosek ten został też jednogłośnie przez konferencyę przyjęty.

Inaczej się rzecz przedstawia z wnioskiem drugim.

Kwestyą : do kogo ma należeć wymierzanie kar za naruszenia konw. gen. zagrożonych kodeksami karnymi, zajmował się Instytut prawa międzynarodowego, na sesyi swej odbytej w r. 1895 w Cambridge.

Referent tej sprawy, Gustaw Moynier wnosil: ażeby na początku, lub w czasie wojny wybraną była komisya, w skład której wchodziłyby delegaci stron walczących, tudzież delegaci państw neutralnych, przez strony walczące do tego powołanych, i żeby do niej należało zbadać naruszenia konwencji genewskiej. Komisya ta orzekałaby tylko o winie lub niewinności obwinionego, a o rezultacie swych dochodzeń uwiadamiłaby obie strony walczące. Państwu oskarżonemu zaś byłoby pozostawionem, sprawę przez komisję wyinstruowaną oddać sądowi kompetentnemu lub nie.

W końcu, wolno stronom walczącym oddać sprawę dotyczącą naruszenia konw. gen. pod osądzenie komisji, jako sądowi polubownemu. (Annuaire XIV. str. 30).

Instytut prawa międzynarodowego wniosek ten zmienił zupełnie, i uchwalił następujące postanowienie :

Państwo będące w wojnie, które się skarży na pogwałcenie konwencji genewskiej, przez poddanych strony przeciwnej, ma prawo żądać, przez pośrednictwo jednego z państw neutralnych, od strony przeciwnej, ażeby sprawa ta była zbadaną. Państwo wezwane o to, t. j. druga strona walcząca, ma obowiązek przez swe kompetentne organa sprawę tę zbadać, winnego ukarać podług swych ustaw karnych, i donieść o tem państwu neutralnemu, które w tej sprawie pośredniczyło.

Oprócz tej uchwały, Instytut prawa międzynarodowego wyraził życzenie :

Ażeby państwa, które konw. gen. podpisały, uznały istnienie i powagę międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża, którego

członkowie mogliby być — na żądanie strony walczącej, obwinionej o naruszeniu konw. gen. — wydelegowani do wzięcia udziału w zbadaniu sprawy o naruszenie tejże konwencji, przez kompetentne organa oskarżonego państwa.

Myślą przewodnią tej uchwały Instytutu było: dać możność państwu oskarżonemu o naruszenie konwencji genewskiej poddać działalność swych organów, mającą na celu wykrycie winnego, pod kontrolę publiczną, przez dopuszczenie do śledzenia czynionych w tej mierze dochodzeń członków międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża.

Różnica zatem pomiędzy wnioskiem p. Moynier, a uchwałą Instytutu prawa międzynarodowego jest ta: iż p. Moynier żądał, ażeby w razie naruszenia konw. genewskiej, rozdzieloną była czynność dochodzenia winy obwinionego od wymiaru kary. Dla zbadania istoty czynu i określenia winy obwinionego, żąda on utworzenia międzynarodowej instancyi — komisyi, wymiar zaś kary pozostawia on sądom krajowym. Instytut prawa międzynarodowego, utworzenia międzynarodowej instancyi nie żąda, dochodzenie winy i wymiar kary pozostawia sądom krajowym, nakłada tylko obowiązek na państwo zarządzenia dochodzeń przez kompetentne swoje organy, gdy tego zażąda strona przeciwna w wojnie będąca, przez pośrednictwo państwa neutralnego. Pozostawia nadto Instytut prawo państwu oskarżonemu o naruszenie konwencji genewskiej, powołania do udziału w śledztwie członków międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża, dla kontroli swych czynności.

Prof. Martens, przedstawił konferencji oddzielny wniosek, w myśl którego do wyrokowania o naruszeniu konwencji genewskiej byłaby stworzoną międzynarodowa instancya. Niebyłaby nią komisya, tak jak ją sobie Moynier przedstawiał, ale międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża.

Prof. Martens niezadawała się tem, czego żądał Instytut prawa międzynarodowego, t. j. ażeby członkowie międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża powołani byli do udziału w dochodzeniu naruszeń konwencji, ale żąda ażeby temuż komitetowi sędzenie całej sprawy pozostawionem było.

W dyskusyi nad tym wnioskiem, oświadczyłem się za tem, ażeby konferencya wyraziła życzenie, żeby w kodeksach karnych wszystkich państw pomieszczone były postanowienia zagrażające karą naruszenia konwencji, ale ażeby odrzuciła drugi wniosek komitetu rosyjskiego dotyczący powołania międzynarodowego komitetu Czerwonego krzyża do wyrokowania w sprawie nadużyć konw. gen. Wniosek ten uważałem za nie do przyjęcia dla tego,



ponieważ żadne państwo niemogłoby się zgodzić na to, żeby jego poddani, jego oficerowie i żołnierze mieli być sądzeni nie przez swoich sędziów, ale przez obcą instytucję, t. j. przez Międzynarodowy Komitet genewski. To sprzeciwiałoby się udzielności państw, i dlatego jest to niemożliwem. — Zapatrywanie moje poparł prof. Rénault (Francya), i minister Claparède (Szwajcarya), identyczne zaś z mojem zapatrywania wypowiedzieli, i zastrzegli sobie prawo wstrzymania się od głosowania, reprezentanci: Austryackiego Ministerstwa wojny i Ministerstwa obrony krajowej, węgierskiego Ministerstwa honwedów, rządu niemieckiego i tureckiego, tudzież delegaci Centralnych Komitetów: Austrii, Węgier, Niemiec, Włoch, Hollandyi, Francyi, Szwajcaryi, Szwecyi i Norwegii, a nadto przedstawiciele Międzynar. Komitetu genewskiego, tudzież niemieckiego zakonu Johannitów. — Reprezentanci Komitetu genewskiego przez usta p. Ador, zauważyli bardzo słusznie, że uznanie międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, żądane przez prof. Martensa, powinno nastąpić ze strony rządów, a nie ze strony towarzyszt Czerwonego Krzyża.

W końcu uprawnienie konferencyi do zajmowania się całą tą sprawą zakwestyjonował Dr. Panara (Włochy) uwagą: iż do konferencyi nie należy prawo wojny ale prawa miłosierdzia w czasie wojny.

W głosowaniu, drugi wniosek prof. Martensa — upadł

W bezpośrednim związku z powyższą kwestyą, radzono na konferencyi nad pytaniem: jak zapobiedz nadużywaniu odznak Czerwonego Krzyża?

Kwestya ta jest dla towarzyszt Czerw. Krz. wielkiej bardzo doniosłości.

Z jednej strony pożądaną jest rzeczą, aby cele Czerw. Krz. były jak najwięcej znane i popularyzowane, a z drugiej strony nie można przecież pozwolić na to, aby odznak Cz. Krzyża używały obce mu towarzystwa, albo jednostki dla celów, z Czerwonym Krzyżem nie będących w żadnym związku. Przez to świadomość zadań Czerwonego Krzyża u publiczności nie wzmacnia się ale zaciera, a jeżeli opinia publiczna ma powody do niezadowolenia z działania jednostek lub towarzyszt, które odznaki Czerwonego Krzyża nadużywają, to ten sąd ujemny tylko renomie Czerwonego Krzyża szkodę wyrządza.

Niestety nadużyć odznak Czerwonego Krzyża jest bardzo wiele. Mnóstwo firm fabrycznych i handlowych produkta swe, zwłaszcza apteczne, pod godłem Czerwonego Krzyża puszcza w świat.

Międzynarodowe konferencye Czerwonego Krzyża odbyte w Karlsruhe i w Rzymie, zajmowały się tą sprawą, i wyrażały życzenie, ażeby odznaki Czerwonego Krzyża bronione były od nadużyć w drodze ustawodawczej. —

Na konferencyi w Karlsruhe sprawa ta poddaną została pod debaty przez Centralny Komitet belgijski. W uchwale tam zapadłej wyrażono życzenie, ażeby państwa tylko towarzystwom Czerwonego Krzyża dozwoliły odznak dzisiejszych używać. — Na konferencyi zaś w Rzymie uchwalono: 1. iż konieczne są ustawy zagrożające karą za nadużycia godeł Czerw. Krzyża, a nadto 2. iż za nadużycie pod tym względem, powinno być uważanem używanie godeł Czerw. Krzyża bez upoważnienia krajowego Komitetu Centralnego.

W niektórych państwach życzeniom tym stało się zadość.

W Rosyi nowy kodeks karny zawierać będzie postanowienie, iż nadużywanie odznak Czerwonego Krzyża będzie karaniem aresztem do 3 miesięcy, lub karą pieniężną do 300 rs.

W Serbii i Belgii istnieją już również postanowienia ustawodawcze powyższej treści.

We Włoszech komisya parlamentu jest właśnie zajęta wypracowaniem podobnej ustawy.

W Austrii i Węgrzech są rozporządzenia ministeryalne (w Austrii rozp. min. spraw wewn. z r. 1883 L. 986), które nadużywania odznak Konwencyi Genewskiej zabraniają.

Ostatecznie konfer. powzięła uchwałę, iż przykład Rosyi w tym przedmiocie powinien znaleźć naśladownictwo w tych państwach, w których odznaki Czerwonego Krzyża dotąd nie mają zapewnionej obrony prawnej. — W interesie sprawy Czerwonego Krzyża należy pragnąć, aby powyższa uchwała, została jak najprędzej wszędzie wykonaną.

## **7. O dzisiejszych zadaniach towarzystw Czerwonego Krzyża, z powodu zaprowadzenia w armiach nowej broni.**

Na V. konferencyi w Rzymie odbytej, pp. Mundy, Socin, Furley, Thomsen i Montagnac, zwrócili uwagę na to, iż w skutek ciągłego powiększania armij, a jeszcze bardziej w skutek nowych uzbrojeń i zastosowania najnowszej konstrukcyi, coraz bardziej morderczej broni i prochu bezdymnego, liczba ofiar w przyszłej wojnie wzrośnie do olbrzymich rozmiarów. Wobec tego postawili pytanie: jakie przygotowania mają czynić tow. Czerw. Krz. w czasie pokoju,

aby zadaniu swemu w przyszłych wojnach całkowicie zadość uczynić mogły.

Konferencya w Rzymie, uchwaliła wezwać wszystkie Centralne Komitety Czerwonego Krzyża do wyrażenia pod tym względem swej opinii, a międzynarodowemu komitetowi w Genewie, poruczyła przedstawienie Konferencyi wiedeńskiej sprawozdania, na podstawie powyższych opinij.

Referat Komitetu międzynarodowego zawierał odpowiedź na pytanie przez Barona Mundy'ego i towarzyszy postawione, zgrupowaną około 4 punktów:

1. Działalność towarzystw Czerw. Krzyża w czasie pokoju.
2. Warunki konieczne działalności tychże towarzystw w czasie wojny.
3. Organizacya personalu.
4. Organizacya przyborów ratunkowych.

### *I. Działalność Towarzystw w czasie pokoju.*

Referat podnosi co do tej materji dwie kwestye:

1. Z powodu, iż olbrzymie armie państw dzisiejszych, zaopatrzone w nową broń (Präcisionsgewehre) i używające prochu bezdymnego, spowodowały będą w przyszłej wojnie kolosalną ilość rannych, i to ciężko rannych, niezdolnych po pierwszym opatrunku do dalekich transportów, przeto koniecznem jest zapewnienie większej niż dotąd pomocy dla rannych, ze strony towarzystw, powiększenie ilości ludzi i przyborów ratunkowych, a nadewszystko pomocy na pierwszej linii bojowej — na placu boju.

2. Organizacya wszakże tej pomocy towarzystw Czerw. Krzyża nie może być w całym świecie jedną i tąż samą. Ona musi być w każdym państwie zastosowaną do organizacyi oficyalnej służby sanitarnej, uzupełniać ją, dopełniać w miarę potrzeb ofiar wojny to co w oficyalnej służbie sanitarnej brakuje. Centralny komitet bawarski w swoim raporcie słusznie zauważył, iż jego służba sanitarna w razie wojny, będzie do oficyalnej służby armii wcieloną i do jej organizacyi zupełnie zastosowaną.

Braki i niedostateczność służby sanitarnej oficyalnej, nakłada zwiększone ciężary na towarzystwa Czerw. Krz. (Sprawozdanie Komitetu greckiego).

W skutek tego, centralny komitet hollenderski w następującej sposób formułuje obowiązki towarzystw Czerwonego Krzyża:

1. powinny one posiadać dokładną wiadomość co do liczebnej siły i organizacji armii swego kraju, w razie wojny;

2. co do jej oficjalnej służby sanitarnej;

3. co do przybliżonej codziennie liczby chorych;

4. co do przybliżonej liczby rannych, wskutek zaprowadzenia nowej broni;

5. co do środków transportu rannych, które mieć będzie każdy korpus, tudzież co do ich środków ewakuacji do najbliższego od placu boju szpitala, najwięcej w ciągu 24 godzin po bitwie.

Bez dokładnego rozważenia tych kwestyi, Towarzystwa Czerwonego Krzyża przysłemu swemu zadaniu nie odpowiedzą.

## *II. Warunki konieczne*

### *działalność Towarzystw Czerwonego Krzyża w czasie wojny.*

W tej sprawie centralny komitet włoski przedstawił swe zaopatrywania.

Streszczają się one w tem, iż działalność ta może być wydajną tylko w takim razie, jeżeli rządy udziela Towarzystwom energicznie swej opieki. Działalność ta zależy przedewszystkiem od ilości środków materialnych, któremi Towarzystwa będą dysponować. Ofiarność publiczna musi je dostarczyć. Niestanie się to, jeżeli z chwilą wybuchu wojny, tworzyć się będą różne Towarzystwa pomocy dla rannych, działające niezawisłe od siebie, i wyczerpujące dobroczynność i ofiarność publiczną, a nadto krzyżujące się na wzajem zamiast się wspierać w działaniu. Działalność wreszcie Towarzystwa Czerwonego Krzyża nie będzie mogła być skuteczną, jeżeli odznaki jego będą nadużywane bezkarnie, i pod jego firmą spełniane będą czyny, które szkodzą dobrej renomie Towarzystwa.

Wskutek tego, Towarzystwa rzeczzone, za przykładem Towarzystwa włoskiego muszą, żądać od swych rządów:

1. obrony przed nadużywaniem godeł towarzystwa;

2. ażeby w czasie wojny, wszelkie Towarzystwa pomocy rannym, były od Towarzystwa Czerwonego Krzyża zawisłe.

### III. Personal.

Z natury rzeczy wynika, że skoro spodziewaną jest znacznie większa liczba ofiar w przyszłej wojnie, przeto konieczną jest większa ilość rąk do pracy, potrzeba jest więcej ludzi, wykształconych w opatrywaniu rannych, transportowaniu ich i pielęgnowaniu w szpitalach, przedewszystkiem zaś gotowych nieść pomoc tam gdzie ona jest najpotrzebniejszą, w miejscu pierwszego opatrunku, na placu boju.

W niektórych krajach, n. p. we Włoszech, już znacznie powiększono personale Czerwonego Krzyża, a w Bawaryi i w Rosyji szczególną zwrócono uwagę na należyte wykształcenie personalu w obchodzeniu się z rannymi.

Dawniej nie dopuszczano Towarzystw Czerwonego Krzyża na plac boju; obecnie to być musi, gdyż oficjalna służba sanitarna zadaniu nie podoła i dla tego współdziałanie Towarzystw Czerwonego Krzyża jest koniecznem.

Jednakże, jak to słusznie centralny komitet austriacki określił, stanie się to tylko o tyle, o ile personal tychże Towarzystw będzie zorganizowany wojskowo, praktycznie wykształcony i rozkazom armii bezwarunkowo podległy.

Nie mało trudności następuje zwerbowanie personalu przez Towarzystwo Czerwonego Krzyża.

W Niemczech personal ten dzieli się na:

1. ludzi zajmujących się pielęgnowaniem;
2. zajmujących się transportowaniem rannych.

Do pierwszej kategorii używani są: studenci, nieobowiązani do służby wojskowej, tudzież stowarzyszenia religijne i w szpitalach zatrudnieni przy pielęgnowaniu chorych. Ludzie wszystkich tych kategorii, otrzymują teoretyczne i praktyczne wykształcenie.

Do służby przy transportach, używani są głównie członkowie stowarzyszeń wojskowych. Ci kształceni są głównie teoretycznie. odbywają wszakże i ćwiczenia praktyczne. W czasie pokoju współdziałają przy kłóskach publicznych, tudzież podczas manewrów.

Pozyskanie służby kobiecej jest o wiele łatwiejszem niż służby męskiej. W Niemczech rekrutuje się ona:

1. z łona subwencyonowanych stowarzyszeń religijnych;
2. z towarzystw opieki nad chorymi, nienależących do Czerwonego Krzyża;
3. z systematycznie wykształconych w szpitalach kobiet, dla pielęgnowania chorych.

W wielu krajach, a przede wszystkim w Rosyi, osoby wykształcone przez Czerwony Krzyż biorą udział, w czasie pokoju, w niesieniu pomocy cierpiącej ludzkości. Liczne z tego wynikają korzyści. Potrzebujący otrzymują pomoc z ręki fachowej i doświadczonej, Czerwony Krzyż zaś zyskuje przezto, gdyż ogół zapoznaje się z jego celami, uczy się go cenić, a personal jego — ma należyłą praktykę.

Że personal Czerwonego Krzyża musi ścisłą zachowywać dyscyplinę, uległość władzy i karność w postępowaniu, to żadnej nie ulega wątpliwości. Bez tego działalność tych Towarzystw nie byłaby możebną, a władza wojskowa niemogłaby w innych warunkach dopuścić tych Towarzystw do działania na pierwszej linii bojowej. Wskutek tego, komitet włoski zwrócił się do swego rządu z zapytaniem: Czy nie byłoby właściwem, Towarzystwa Czerwonego Krzyża w czasie wojny i podczas manewrów w czasie pokoju, poddać pod sądownictwo i dyscyplinę wojskową.

Komitety włoski i węgierski zwróciły uwagę na kwestyę, która coraz więcej staje się i musi się stawać żywotną — t. j. na odszkodowania pieniężne personalu Czerwonego Krzyża.

Od osob do niego należących wymaga się bardzo wiele: odbycia teoretycznych i praktycznych kursów w czasie pokoju, a w czasie wojny — straty czasu i poświęcenia swej osoby, połączonego z niebezpieczeństwem kalectwa a nawet życia, w każdym razie opuszczania swej rodziny i narażania jej na niedostatek.

Wskutek tego, komitet węgierski żąda, ażeby ratowanie życia ludzkiego przez osoby do Czerwonego Krzyża należące, było premiowanem pieniężnie, a komitet włoski zwrócił się do swego rządu z wnioskiem, ażeby członkowie Czerwonego Krzyża w razie kalectwa, a rodziny ich w razie ich śmierci w służbie poniesionej, mieli ze skarbu państwu zapewnioną pensyę.

Sprawy te będą musiały być pomyślnie rozwiązane, gdyż coraz trudniej jest zwerbować ludzi do służby w Czerwonym Krzyżu.

#### *IV. Przybory ratunkowe.*

W tej kwestyi szczególniej dokładne daty przedstawił centralny komitet anstryacki.

Uwagi jego streszczają się w tem, iż ze względu na wielką ilość ofiar, które przysłała wojna pochłonie, i ze względu na to, iż Towarzystwa Czerwonego Krzyża będą dopuszczone na pierwszą linię bojową, co dotąd miejsca nie miało, przez co zakres działania Towarzystw znacznie się zwiększy, zachodzi konieczność wielkiego powiększenia ilości przyborów ratunkowych, a nadto konieczność konserwowania ich podług ostatnich wymagań nauki.

Przybory ratunkowe, dotąd antyseptycznie przyrządzane, należy zastąpić aseptycznemi, a nadto personal Towarzystw idący na pierwszą linię bojową, powinien być zaopatrzone w aparaty do sterylizacji instrumentów i przyborów ratunkowych.

Dziś więc Towarzystwa potrzebują wielkiej ilości opatrunków, kołder, poduszek, szyn, a nadto więcej niż dotąd przyborów do do tamowania krwi, gdyż obecna broń przecina naczynia krwionośne, podczas gdy dawna je więcej rozdzierała.

Co do konserwacji przyborów ratunkowych, to opatrunki bezpośrednio stykające się z raną, muszą być przechowywane w hermetycznych puszkach blaszanych, zaś impregnowane sublimatem — w drewnianych skrzyneczkach, i od czasu do czasu muszą być poddane sterylizacji.

Niejednokrotnie zastanawiano się nad potrzebą uproszczenia i ujednostajnienia opatrunków. Uproszczenie jest koniecznem dla tego, że mimo starań niezawsze jest na placu boju personal należycie w obchodzeniu się z rannymi wyćwiczony, bardziej skomplikowane zatem opatrunki utrudniają im zadanie. Ujednostajnienie zaś opatrunków byłoby pożądanem, gdyż nietraciliby czasu, na obkrawanie zbyt dużych, dopasowywanie za małych i t. p.

Do osiągnięcia tego celu, jest jednak jeszcze daleko, gdyż zapatrywania lekarzy są jeszcze w tej kwestyi rozmaite. Tak n. p. nie ma zgody na to, czy lepsze są anti- czy aseptyczne opatrunki (IV. intern. Conf. str. 32). W każdym razie trudności pod tym względem są wielkie, gdyż gdyby nawet w sferach lekarskich dzisiejsze różnice zapatrywań lekarzy ustały, i zapanował jeden pogląd w nauce, trudności zjawilyby się dalsze, co do dostarczania tych jednolitych opatrunków. Komitet niemiecki wyraża zdanie, iż wtedy musiałaby powstać centralna produkcja opatrunków.

W każdym razie, dla osiągnięcia możliwego na razie zbliżenia do siebie, jeżeli już ujednostajnienia opatrunków, wspomniany komitet niemiecki proponuje urządzenie w różnych cen-

trach Czerwonego Krzyża składu wzorów opatrunków (Musterdepôts).

Wielkiego znaczenia dla rannych jest znaczny zapas bielizny, bo ta daje możność utrzymania czystości, tak koniecznej dla pomyslnego gojenia ran. tudzież łóżek, przynajmniej dla tych którzy są ciężko ranni. Tak samo ważne są znaczne zapasy środków pożywienia dla rannych, gdyż te zapasy, które armia posiada, szybko się wyczerpują.

Austryacki komitet centralny zaleca nadto tworzenie ruchomych składów i kolon z przyborami ratunkowymi, które zwłaszcza przy transportowaniu rannych z pola bitwy, nieocenione mogą oddać usługi.

Sprawa środków do transportowania rannych była przez liczne komitety centralne z naciskiem podnoszoną. Szczególniej komitety węgierski, hollenderski i niemiecki domagały się, aby Towarzystwa Czerwonego Krzyża miały zapasy lekkich przyrządów, które po wszelkich drogach i po polach byłyby przydatne do transportowania rannych. Spodziewana wielka liczba tych ostatnich, czyni koniecznem posiadanie wielkich zapasów przyrządów do transportu. Komitet austryacki domaga się z całą słuszością przyrządów do transportowania rannych z gór.

Towarzystwa Czerwonego Krzyża mają obowiązek zająć się sprawą elektrycznego oświetlenia pola bitwy, co jest koniecznem do wyszukiwania leżących rannych, i do opatrunków na linii bojowej.

Nowa broń obecnych armij sprawi, iż na placu boju znajdzie się wiele, bardzo wiele rannych, których bez największego dla ich życia niebezpieczeństwa, nie będzie można transportować do szpitali, tylko trzeba im będzie zapewnić dach nad głową, zaraz na placu boju. Ponieważ na miejscowe budynki niezawsze można liczyć, przeto zachodzi konieczność ażeby Towarzystwa Czerwonego Krzyża zaopatrzyły się w przenośne baraki i namioty.

Sprawą tą zajmowały się bardzo dokładnie w swych sprawozdaniach komitety włoski, niemiecki i austryacki. Jako najpraktyczniejsze, polecane są przez komitet niemiecki baraki systemu Christofa U n m a c k a i N i e s k y' e g o, a to ze względu na doskonałe ich urządzenie i dobroć materiału z którego są wyrobione.

We Włoszech Towarzystwo Czerwonego Krzyża zaprowadziło już znaczny zapas takich ruchomych baraków, tak iż posiada obecnie 16 przenośnych lazaretów z 50 łózkami, 13 ambulansów do użycia w górach, z 25 łózkami, i 2 wodne ambulanse. Szczególniej górskie ambulanse okazały się zadziwiająco praktycznymi.



Przenośne te baraki oddały już i w czasie pokoju nieocze-  
niane zasługi, przy klęskach elementarnych, epidemiach, wielkich  
nagromadzeniach ludności, n. p. podczas wystawy w Niżnim-Nowo-  
gorodzie, przy otwarciu kanału ces. Wilhelma i t. p.

Komitety: włoski, niemiecki, austriacki i bawarski, przywią-  
zują wielką wagę do udziału Towarzystw Czerwonego Krzyża w pro-  
wadzeniu w czasie pokoju zwykłych szpitali, i do zakładania wła-  
snych szpitali. Jestto kwestya wielkiej doniosłości. Przez nią bo-  
wiem popularyzują się cele Towarzystwa, wyrabia się praktycznie  
ich personal a przez zakładanie własnych szpitali, Towarzystwa  
zyskują na wypadek wojny, własne gotowe urządzenia. Austriacki  
komitet zwraca przytem uwagę na dodatnie i ujemne strony róż-  
nych systemów szpitalnych. Wielkie szpitale mają tanią admini-  
stracyę, ale małe (na 50 — 100 osób) są lepsze pod względem hy-  
gienicznym.

Co do urządzania własnych szpitali, olbrzymią pod tym wzglę-  
dem działalność rozwinęła Rossya. Ale i Bawarya rozporządza 20  
szpitalami, w których 16.000 rannych może znaleźć pomieszczenie.

W końcu uznano w referacie komitetu genewskiego, iż To-  
warzystwa Czerwonego Krzyża na tyłach armii mogą z wielkim  
pożytkiem dostarczyć ruchome zakłady sanitarne, jak ruchome  
szpitale, pociągi kolejowe sanitarne i t. p. jednakże z organizacyą  
wojskową, tak ażeby one odpowiadały organizacyi armii i jej po-  
trzebom.

Na podstawie powyższych uwag, międzynarodowy komitet  
genewski przedstawił konferencyi ostateczne swe zdanie, iż wpraw-  
dzie wskutek zaprowadzenia w armiach nowej broni i prochu bez-  
dymnego Czerwony Krzyż nie potrzebuje programu dotychczasowe-  
wej swej działalności zmieniać, to jednak musi ją rozszerzyć i u-  
zupełnić. W tym celu towarzystwa rozważyć powinny następujące  
kwestye :

1. Tow. muszą w każdym kraju zastosować organizacyą swej  
służby sanitarnej i jej działalność do organizacyi armii tegoż kraju.

2. Rządy powinny udzielać jak najwydatniejszego poparcia  
Towarzystwom Czerwonego Krzyża.

3. Personal Towarzystw musi być pomnożony, a wykształ-  
cone praktycznie i zorganizowane tegoż personalu kolony, pod  
przewodnictwem wojskowych, mogą być dopuszczone do pierw-  
szych linii na placu boju.

4. Męski personal towarzystwa powinien być rekrutowany z najrozmaitszych warstw społecznych, i z ludzi o ile możności wolnych od wojska.

5. Personal żeński, bardzo liczny, powinien ogarniać osoby do pielęgnowania rannych i pomocnice w szpitalach.

6. Personal Czerw. Krzyża w czasie wojny, podlegać musi dyscyplinie wojskowej.

7. Personal towarzystw podczas gdy jest czynnym, ma być wynagradzanym pieniądze, a w razie wypadków nieszczęścia — rodziny ich pobierać będą wsparcia.

8. Przybory ratunkowe, z najlepszego podług wymagań nauki materyału, mają być powiększone i dobrze przechowywane.

9. Urządzenie wzorowych składów tychże przyborów.

10. Ujednostajnienie przyborów Czerwonego Krzyża.

11. Bogaty zapas bielizny i łóżek, dla niesienia pomocy na pierwszej linii.

12. Zabezpieczenie środków posiłku dla rannych w razie konieczności.

13. Organizowanie ruchomych składów przyborów ratunkowych, które mają postępować za armią.

14. Pomnożenie przyborów do transportowania rannych.

15. Przybory do transportowania w górach.

16. Studya nad praktycznem oświetleniem placu boju.

17. Urządzenie przenośnych baraków, używanie takich w czasie pokoju.

18. Udział Czerw. Krzyża w zarządzie zwykłych szpitali, i zakładanie własnych.

19. Urządzenie ambulansowych pociągów kolejowych.

Konferencya wszystkie te kwestye poleciła rozwadze Komitetów Centralnych.

## **8. Regulamin międzynarodowych konferencyj Czerwonego Krzyża.**

Dotychczas było w zwyczaju, iż na każdej konferencyi Czerwonego Krzyża, uchwalano regulamin *ad hoc* ułożony. Na konferencyi odbytej w Rzymie, postanowiono odstąpić od tego zwyczaju i ułożyć regulamin stały dla wszystkich późniejszych konferencyj. Zadanie to poruczono Centralnemu Komitetowi włoskiemu. — Była to bardzo dobra myśl. W konferencyach międzyna-

rodowych Czerw. Krz. biorą udział delegaci Centralnych Komitetów, tudzież komitetu międzynarodowego, osoby zaproszone i reprezentanci rządów. Wobec tego jest rzeczą pożądaną, ażeby stały regulamin określił raz na zawsze jakie będą mieć prawo do głosowania przedstawiciele tych wszystkich ciał, bo to na ich udział w obradach i ich wnioski mieć będzie wpływ niezaprzeczonej.

Prócz tego doświadczenie wykazało, że uchwalając na każdej konferencji regulamin *ad hoc*, dochodzimy do bardzo różnych, wprost z sobą sprzecznych postanowień. I tak, raz prawo do udziału w obradach konferencji, przyznawano każdemu członkowi towarzystwa Czerw. Krz. (Konf. np. berlińska), kiedyindziej — tylko członkowi Komitetu centralnego (Genewa). Raz dopuszczono do głosowania każdego członka konferencji, kiedyindziej (Berlin) prawo to przyznawano umyślnie do tego upelnomocnionemu członkowi towarzystwa. — W wielu konferencyach (Berlin, Genewa, Karlsruhe) brały udział damy, w Rzymie wykluczono je od udziału w obradach.

Wobec tego, ujednostajnienie postanowień okazało się bardzo pożądanem.

Na konferencji wiedeńskiej projekt takiego regulaminu został przez Komitet włoski przedstawiony, wypracowanie którego nastąpiło po wysłuchaniu wniosków i życzeń Komitetów Centralnych.

Regulamin ten został bez zmiany przyjęty. Dyskusję wywołał tylko §. 2. Reprezentant rządu francuskiego, prof. Rénault był zdania, iż prawo głosowania na Konferencji międzynarodowej mieć powinni tylko przedstawiciele Komitetów centralnych. Reprezentanci zaś rządów i komitetu międzynarodowego nie powinni brać udziału w głosowaniu. Pierwsi mogą objaśniać konferencyę o zamiarach rządu, a rząd o życzeniach towarzystw Czerw. Krz., mogą wreszcie popierać i starać się przeprowadzić u rządu uchwały konferencji, ale głosować nie powinni, gdyż nie reprezentują towarzystw Czerw. Krzyża.

Członkowie Komitetu międzynarodowego nie tworzą również towarzystwa, dlatego prawa do udziału w głosowaniu mieć nie powinni. — Zapatrywania tego nie przyjęto, i słusznie. Stosunek rządu do towarzystw Czerwonego Krzyża jest wyjątkowy i bardzo ścisły. Obecna działalność towarzystw nie byłaby możebną, gdyby rządy nie otaczały ich swą opieką, nie uznawały ich potrzeby, nie miały do nich zaufania. Aby to miało miejsce, rządy muszą mieć wpływ na organizacyę i działalność towarzystw, a więc —

muszą mieć prawo głosowania na konferencyach międzynarodowych.

Komitet genewski miał i ma wielki wpływ na rozwój towarzystw Czerwonego Krzyża, zna jego potrzeby — słusznie więc, iż przez głosowanie na konferencyach oddziaływa na postęp ich spraw i interesów. — Przez odjęcie prawa do głosowania reprezentantom rządu i Komitetu międzynarodowego, ich wpływ na losy towarzystw byłby zachwiany.

## 9. Zakończenie.

Jeżeli teraz rzucimy okiem na cały przebieg wiedeńskiej konferencji, to musimy przyznać, że ona zajmowała się sprawami pierwszorzędnej wagi dla działalności towarzystw i potrzeb przyszłej wojny.

Niezmiernie ważna kwestya zastosowania asept. i antyseptycznego postępowania przy opatrywaniu ran, wspieranie się, wzajemne pomoce towarzystw, transporta na drogach międzynarodowych, użycie nieprzyjacielskiego terytorjum dla oddziałów sanitarnych towarzystw neutralnych, spieszących na plac boju, sankcya wykonawcza dla Konwencji genewskiej i prawna ochrona odznak towarzystwa, rozszerzenie działalności towarzystw do wojny morskiej, i kierunek ich czynności w czasie pokoju — o to sprawy, nad którymi obradowano z fachową, a więc z lekarską i prawniczą znajomością rzeczy; i z rzetelną chęcią służenia wielkiej sprawie, dla której konferencya była poświęconą.

Rozważając przedewszystkiem zewnętrzną stronę obrad, z poczucia sprawiedliwości zaznaczyć należy, że w nich panowała wzajemna wyrozumiałość i duch pojednawczy. Patrząc na salę obrad, mieszczącą w sobie prawdziwie międzynarodowe towarzystwo, nie można było spostrzedz ani śladu antagonizmów osobistych i narodowych uprzedzeń. Ludzie reprezentujący nieraz wrogie sobie narody, pracowali zgodnie, w najlepszej harmonii, bo wszystkich łączył wspólny cel: poczucie potrzeby zdziałania czegoś użytecznego dla ulżenia losu ofiar wojny.

Drugie spostrzeżenie, które musiał zrobić każdy biorący udział w tej konferencji, to takt, powaga obrad i delikatne poczucie granicy, do której w obradach posunąć się wypadało i było można. Zgromadzenie nie zapomniało nigdy o tem, że nie jest ciałem, któreby było w prawie narzucać swą wolę rządóm. I dla-

tego uchwały obowiązujące konferencyi odnosiły się tylko do tego co da się działalnością towarzystw uskutecznić. Co zaś się tyczy spraw, które przez rządy mogą być załatwione, Konferencya wyrażała zawsze tylko życzenia.

Obrady Konferencyi nasuwają nam następujące uwagi:

1. Za najgłówniejsze zadanie Czerwonego Krzyża w obecnej chwili, uważać należy: poczynienie przygotowań koniecznych, ażeby on w czasie wojny mógł znacznie szerszemu niż dotąd swemu zadaniu, w całej pełni odpowiedzieć.

Zaprowadzenie nowej broni w armiach, zwiększenie liczebne wojsk, wprowadzenie prochu bezdymnego, powiększy znacznie — jak wiemy — ilość ofiar wojny, a tem samem oficjalna służba sanitarna i Czerwony Krzyż mieć będą olbrzymie do spełnienia zadanie. Billroth i Longmore dali światu niezapomniany obraz zniszczenia, w ślad zatem idącej nędzy i niedoli ofiar wojny, które wprowadzania najnowszych uzbrojeń w armii, muszą mieć za skutek. Oprócz tego, zadanie Czerwonego Krzyża znacznie w przyszłej wojnie będzie zwiększonem, ponieważ oficjalna służba sanitarna absolutnie nie będzie w stanie dać pierwszego opatrunku rannym, i dlatego Czerwony Krzyż będzie dopuszczonym już na pierwszą linię bojową, czego dotychczas nie było.

Trzeci wzgląd, który mieć będzie stanowczy wpływ na zwiększenie zadania Czerwonego Krzyża w przyszłej wojnie, jest ten, iż nowe uzbrojenie wojsk pociągnie za sobą nietylko wielką ilość poległych i rannych, ale mieć będzie za skutek wielką ilość b. ciężko rannych, tak ciężko — iż bez narażenia ich życia na największe niebezpieczeństwa, nie będzie ich można transportować do szpitali daleko położonych, ale trzeba im będzie tuż przy placu boju zapewnić dach nad głową, ażeby się mogli leczyć z swych ran. Dr. Langenbeck na konferencyi w Berlinie wykazał w sposób niezbity, ile się życia ludzkiego niszczy wskutek transportowania ciężko rannych. Czerwony Krzyż mieć będzie w przyszłej wojnie olbrzymie i ciężkie zadanie i tej potrzebie armii zadość uczynić. Szerokie zastosowanie w chirurgii aseptyki i antyseptyki, zapewnia w mnóstwie wypadków bardzo pomyslnie leczenie ran. Ale przygotowanie do ścisłego przeprowadzenia sterylizacji narzędzi chirurgicznych i przyborów ratunkowych, tudzież do antyseptycznego traktowania ran, również nie mało powiększa i utrudnia działalność Czerwonego Krzyża. W niektórych państwach Czerwony Krzyż przeprowadził już kompletną zmianę pod tym względem swoich urządzeń. Dr. Lemardeley na konferencyi w Rzymie udo-

wodnił, iż stało się to w zupełności we Francji. Inne państwa obowiązane są pójść za jej śladem. — Oświetlenie elektryczne placu boju, absolutnie konieczne do skutecznego działania Czerw. Krzyża na pierwszej linii bojowej, wymaga mnóstwa studyów technicznych nad zastosowaniem w armii wozów z akumulatorami, wymaga obznajomienia personalu Czerwonego Krzyża z użyciem narzędzi i zastosowaniem w polu instalacji elektrycznej. Dwie ostatnie konferencye z naciskiem poleciły towarzystwom zajęcie się tą sprawą.

W ogóle, referat Międzynarodowego komitetu genewskiego, zawiera szczegółowy plan przygotowań Czerwonego Krzyża pod tym względem. Plan ten powinien być obecnie wykonanym. Pociągnąć to za sobą musi znaczne wydatki i wymaga wielkiego nakładu pracy — ale to musi być spełnionem.

2. Drugie zadanie, które Czerw. Krzyż ma w tej chwili do spełnienia, to jest dokładne obmyślenie planu użytkowania swych sił w czasie pokoju. Bezpośrednio po założeniu towarzystw Czerwonego Krzyża, a więc po r. 1863 myślano tylko o zadaniach tegoż towarzystwa na wypadek wojny. W istocie szereg wojen, które w tej epoce wybuchły, zapatrywanie to usprawiedliwiły. W wojnie 1864 i 1866 r. Czerwony Krzyż odbył pierwszą próbę swego działania; a wojna francuzko-niemiecka, turecka, powstanie w Dalmacyi, ekspedycya do Bośni, tudzież drobne potyczki w Serbii, Grecyi i t. d. skoncentrowały uwagę Czerwonego Krzyża na jego akcyę podczas wojny — co niewątpliwie jego główne zadanie stanowi. Jednakże od czasu tych wielkich wojen, w których Czerwony Krzyż zdumiewającą rozwijał działalność, której tysiące i tysiące ofiar wojny zawdzięczało ocalenie życia, zmieniły się stosunki. Cała Europa wprawdzie uzbrojoną jest tak, iż przedstawia podobieństwo do wielkiego obozu, którego armie są w oczekiwaniu bitwy, a jednak wojna w tej chwili nie jest przewidywaną.

Najpotężniejsze państwa tworzą przymierza dla utrzymania pokoju i dla obrony w razie wybuchu wojny. Wiele państw pragnie uzyskać w Związku międzynarodowym prawo neutralności. Wszyscy są przygotowani do wojny, ale choć nie brak do niej powodów, nikt nie chce jej rozpocząć, aby nie brać na siebie odpowiedzialności za następstwa, które wypowiedzenie wojny za sobą w dzisiejszych warunkach pociągnąć musi.

Na to składają się zaś liczne przyczyny. Powszechna powinność wojskowa, sprawia, że dziś lekkomyślnie nie dysponuje się życiem ludzkim, a najnowsze uzbrojenia europejskich armij, ogar-

niające broń bardzo morderczą, niosącą śmierć i zniszczenie w wielkim rozmiarze i na olbrzymich przestrzeniach, sprawiają że dziś nikt nie ma ochoty do wojny, której ogromu następstw przewidzieć nie podobna. Kolosalny postęp pracy społecznej, gromadzi olbrzymie i nader cenne dzieła twórczości i geniuszu ludzkiego, w zakresie nauki, sztuki, przemysłu, urządzeń ekonomicznych dobrobyt podnoszących, wynalazki i t. d., które są chlubą dzisiejszej ludzkości i pomnikiem jej działalności. Nikt nie chce tych dobytków pracy wielu pokoleń narażać na to, aby wandalizm wojny obrócił je w perzynę, lub zrzucił między niemi straty trudne do powetowania. Wreszcie, ludzkość coraz więcej przychodzi do przekonania, że wojny więcej klęsk niż korzyści sprowadzają <sup>1)</sup>, i że szczęście ludzkości nie leży w zbieraniu laurów wojennych, po stosach trupów i rannych, po zgłiszczach ognisk pracy i życia rodzinnego, ale w pracy dokonanej w pokoju, wiodącej ludzkość do coraz wyższego stopnia rozwoju, a jednostki do urzeczywistnienia cywilizacyjnych zadań ich życia <sup>2)</sup>.

To wszystko składa się na to, że wojny są dzisiaj rzadkie, a z czasem będą jeszcze radsze. — Jeżeliby zatem towarzystwa Czerwonego Krzyża tylko na wypadek wojny miały być czynne, to stąd liczne dla nich wynikałyby złe następstwa. Energia ich w czasie długo trwającego pokoju musiałaby osłabnąć. Nie prędko przewidując wojnę, nie mogłyby te towarzystwa rozwijać działalności, która musiałaby być gdyby owoce jej miały się uwydatnić lada chwila. Nie byłoby należytej organizacyi personalu towarzystw, ani ich materyałów, a wśród ospałego tentna życia Czerwonego Krzyża, ludzie straciliby wiarę w jego użyteczność; uwaga publiczna, a z nią i ofiarność mas ludności zwróciłyby się ku innym bardziej praktycznym celom.

Wreszcie szkoda jest kolosalnych sił i zapasów Czerwonego Krzyża, ażeby one miały zostawać bezczynnie w czasie pokoju, który — na szczęście ludzkości niechaj trwa jak najdłużej. W kasach Czerw. Krzyża w 5 częściach świata mnogie spoczywają miliony, drugie tyle, albo więcej jeszcze mieści się w ich magazynach, mnóstwo rąk ich personalu jest gotowych do pracy, pocóż to wszystko ma być bezczynnem. Siła, której się nie używa — marnieje!

<sup>1)</sup> Acollás, Le droit de la guerre. Paris 1888.

<sup>2)</sup> Calvo, Le droit international. Paris 1888 IV. str. 15 in. Roszkowski, O obecnem prawie wojny lądowej. Lwów 1889.

Na licznych konferencyach międzynarodowych nawoływano już Czerwony Krzyż nie tylko do przygotowywania się do wojen, ale i do pracy użytecznej dla świata w czasie pokoju. Wielkie pod tym względem są zasługi komitetów: niemieckiego, rosyjskiego, greckiego i portugalskiego, których reprezentanci niestrudzenie podnoszą konieczność, aby Czerwony Krzyż i w czasie pokoju dawał znaki życia. Mimo, że coraz więcej toruje sobie drogę przekonanie, że tak być powinno, dawne poglądy, że Czerwony Krzyż jest tylko dla wojny, siłą przyzwyczajenia i zachowawczych tendencyi, utrzymują się jeszcze w większości.

Są jednak państwa w których pokojowa akcyja Czerwonego Krzyża rozwija się na wielką skalę i z najlepszym skutkiem. Pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje Rosya, a potem Niemcy, Stany Zjednoczone i Japonia. Czer. Krzyż zatem we wszystkich innych państwach powinien wejść w okres czynnego życia. Nie tylko zbierać pieniądze, nie tylko zakupować materace i bandaże, które butwieją, albo narzędzia, które z czasem wskutek nowych wynalazków przez inne trzeba zastępować, ale przede wszystkim sposobić ręce do pracy, przygotowywać, wykształcać, organizować, ćwiczyć w karności i utrzymywać w pogotowiu personal, a zanim przyjdzie chwila działania, które główne jego stanowi zadanie, t. j. chwila wojny, używać go w razie klęsk ogólnych, a nawet w zwykły czas, do niesienia pomocy potrzebującym. Zarzucano, że przez to Czerwony Krzyż robiłby konkurencyę Towarzystwom filantropijnym i dobroczynności publicznej. To nie byłaby konkurencyja, tylko współdziałanie w dobrem, spotęgowanie sił przeznaczonych na pomoc cierpiącej ludzkości w niedoli.

Czerwony Krzyż za przykładem Niemiec i Rossyi, powinien mieć swe szpitale i domy rekonwalescentów. W nich jego personal będzie się uczyć praktycznie. Mundy — bardzo słusznie na konferencyi w Rzymie powiedział, że lepiej się uczyć kładzenia bandaży na żywej ranie, niżeli na manekinach — nikt mu słuszności nie odmówi. Szpitale te wreszcie będą w danej chwili gotowem miejscem dla rannych, a w czasie pokoju — dobrodziejstwem dla najbiedniejszych!

Baraki, które Czerwony Krzyż musi gromadzić, i które ma faktycznie, doskonale w Ameryce i Japonii zużytkowywano podczas epidemij i wypadków publicznych. Wreszcie w czasie corocznie odbywanych manewrów wojskowych, Czerwony Krzyż może znaleźć pole praktycznej próby swej organizaacyi i przygotowania do wojny.



Nie trzeba się obawiać, iż przez to Czerwony Krzyż rozprószać będzie swe siły i środki. Nie. Wydatki, które on przy tej akcji w czasie pokoju poniesie, powrócą mu się z grubym procentem w ofiarach, które publiczność chętnie złoży do kas Towarzystwa, widząc jego prawdziwie wielką użyteczność. Bardzo pod tym względem pouczające mamy przykłady. W Portugalii Towarzystwo Czerwonego Krzyża cierpiało niedostatek dokąd jedynie żyło nadzieją wojny. Z chwilą gdy zaczęło pracować podczas pokoju — zappełniły się jego kasy. Prof. Martens powiedział konferencyi w Wiedniu, iż niedawno podczas pewnej kłeski publicznej Czerwony Krzyż rossyjski wydał 2 miliony franków, a bezpośrednio potem złożono na jego cele z ofiar publicznych 15 milionów franków. Nie trzeba także sądzić, iż przez akcyę w czasie pokoju, Czerwony Krzyż straci właściwy swój charakter. Nie. Wszakże działalność ta będzie dokonaną pod godłem Czerwonego Krzyża. Przez to nawet rozpowszechni się w masach znajomość jego celów i spotęguje się sympatya dlań ogółu.

3. Czerwony Krzyż musi uważać również za swoje zadanie, starać się o spopularyzowanie swoich celów i przeznaczeń. Wszystkie warstwy społeczne powinny o tem wiedzieć, i wspierać go, bo ratowanie obrońców ojczyzny jest równie wielką ideą, jak świętem jest poświęcenie się dla narodu i państwa.

Jaką drogą dojsć do tego?

Im szerszą będzie działalność Czerwonego Krzyża w czasie pokoju, im większe jego zasługi około ofiar wojny, tem bardziej on będzie znanym i szanowanym. Przedewszystkiem zaś idzie tu o działalność w czasie pokoju, bo wojna jest na szczęście rzadziej, a okres pokoju trwa dłużej. Zasługi w czasie wojny, zapominają ludzie łatwo; usługami w czasie pokoju Czerwony Krzyż ciągle się przypomina i utrwała w pamięci ludzkiej.

Prócz tego koniecznem jest do powyższego celu, dla podniesienia Czerwonego Krzyża w opinii publicznej, współdziałanie innych czynników. Szkoła, ambona i dziennikarstwo muszą w tej ważnej sprawie podać sobie rękę.

Duchowieństwo powinno zużytkować swój wielki wpływ na lud, głosząc z ambony obowiązek społeczeństwa zablizniania szlachetnych ran tych, którzy swe życie składają na ołtarzu sprawy publicznej. Leon XIII., ten prawdziwy papież-filozof, dał w swych encyklikach piękny przykład duchowieństwu, jak sługa boży powinien mieć rękę na pulsie życia społecznego, śledzić za jego rozwojem i w każdej sprawie publicznej mieć dla cierpiącej ludzko-

ści i słowo mądrej nauki i czynną pomoc w niedoli. Niewątpię że w razie wojny, obowiązek dbałości o jej ofiary, będzie głoszony w kościołach z pietyzmem tej wielkiej sprawie należnym, i z gorliwością kapłanów-obywateli. Należy jednak pamiętać o tem wcześniej niż wojna wybuchnie. W ostatniej chwili nie nagrodzi się zaniedbania przeszłości.

Wpajanie w młodzież w szkole obowiązków względem ofiar wojny, powinno pójść w parze z nauką o cnotach etycznych i obowiązkach względem Ojczyzny. Pod tym względem w obecnym systemie szkolnym jest wiele bardzo do zrobienia. Historia wykładana w szkołach, jest przeważnie historią stoczonych bitew, odniesionych zwycięstw lub klęsk doznanych, tak jak gdyby wielkość ludzka tylko w dziełach zniszczenia się mieciła, a dobroczyńcą narodu był tylko ten, kto granice państwa rozszerza i synów narodu na pole walki prowadzi. Wykazanie postępów świata przez pracę cywilizacyjną, wykazanie, że narody powinny podać sobie bratnie dłonie do czynów, które uszczęśliwiają ludzkość, do wspólnych naukowych, artystycznych, ekonomicznych i prawodawczych przedsięwzięć, wyrabianie przekonań, że cała ludzkość ma wyższe wspólne cywilizacyjne zagadnienia, w urzeczywistnieniu których ludy wspierać się nawzajem powinny, a nie zwalczać się w imię narodowych antagonizmów, i tradycyjnych uprzedzeń — to wszystko niedosć w naukach szkolnych jest akcentowaniem. A jednak stać się to powinno, w interesie prawdy, i dla tej myśli, że wcześniej trzeba myśleć o uszlachetnieniu serc młodych, jeżeli chcemy ducha młodzieży przejąć nie tylko miłością ojczyzny, ale i gotowością do ofiar dla jej obrońców.

Szkoła powinna propagować cele Czerwonego Krzyża, i dla tego z chlubą patrzeć musimy na zajęcie się tą sprawą w uniwersytetach szwajcarskich i niemieckich. Tam młodzież akademicka. przyucza się do opatrywania ran, a w r. 1891 same uniwersytety w północnych Niemczech, dostarczyły 2000 ochotników do Czerwonego Krzyża, których szlachetną ofiarnością zużytkowano we wschodnich koloniach afrykańskich <sup>1)</sup>.

Wreszcie prasa perjodyczna — ta wielka nowożytna potęga, powinna mieć otwarte szpalty codziennych dzienników, dla propagowania idei Czerwonego Krzyża. Odczyty publiczne, broszury, wykłady uniwersytetów ludowych, powinny jak najszerze warstwy

<sup>1)</sup> Arneth, str. 19.

społeczeństwa zapoznać z celami tych Towarzystw, które, działają pod hasłem patriotyzmu i najpiękniejszej filantropii.

4. W związku z tem zostaje dalsze zadanie Czerwonego Krzyża, niemależ doniosłości.

Z natury rzeczy wynika, że Czerwony Krzyż, który ma wspierać oficjalną służbę sanitarną armii, musi być poddanym dyscyplinie wojskowej, i musi się starać o zaufanie rządów, inaczej wcale nie będzie dopuszczonym do armii w czasie wojny. To stało się już. W całym świecie Czerwony Krzyż zostaje pod protektoratem panujących i ich rodzin.

To jednakże niepowinno zacierać głównego charakteru tych towarzystw. One są stowarzyszeniami prywatnemi, one są instytucją społeczną, a nie organem rządowym.

W wielu natomiast państwach Towarzystwa Czerwonego Krzyża tak ściśle złączyły się z rządem, iż prawie zginął ich społeczny charakter. To źle i tak być nie powinno. Czerwony Krzyż w niczem niezaniebując swych chwalebnych starań o opiekę rządów i dowódców armij, powinien się starać o utrzymanie swej cechy stowarzyszenia prywatnego. Wybory na stanowiska naczelne w tych Towarzystwach, powinny być dokonywane swobodnie, za porozumieniem z gronem dostojnych protektorów, ale tak ażeby mężowie zaufania uczestników tych Towarzystw powoływani byli na ich naczelne stanowiska, i żeby te Towarzystwa nie były departamentami władz rządowych, ale tem czem są w istocie — gronem obywateli, którzy łączą się swobodnie dla wielkiej obywatelskiej i filantropijnej myśli <sup>1)</sup>).

5. Towarzystwo Czerwonego Krzyża nie jest jedynem, które się poświęca dla ofiar wojny. W wielu państwach jest ich po kilka. We Francji są 3 oddzielne takie Towarzystwa. Tożsamo i w innych państwach. To dobrze. Im więcej ludzi pracuje dla wielkiej idei, tem lepiej. Chodzi tylko o to, ażeby różne działania zamiast zdążać do jednego celu, nie rozmięły się, lub co gorsze nie kolidowały ze sobą. Ażeby temu zapobiedz, dążyć należy do tego, ażeby tam gdzie istnieje wiele Towarzystw opieki nad rannymi, one utworzyły związek, federację, bo tylko w ten sposób wszystkie siły zjednoczą się dla jednej szlachetnej myśli.

Przykładem pod tym względem jest Austria. Historyczne stosunki wyrabiały różne Towarzystwa dla spraw rannych powstałe,

<sup>1)</sup> Roszkowski, o Towarzystwach Czerwonego Krzyża. Lwów 1893.

ale one dziś jednoczą się razem w towarzystwie Czerwonego Krzyża, mają jedną kierującą władzę nad sobą i razem radzą na wspólnych dorocznych posiedzeniach <sup>1)</sup>).

6. Uzyskanie sankcyi wykonawczej dla konwencyi genewskiej, powinno stanowić przedmiot najusiłniejszych starań Czerwonego Krzyża <sup>2)</sup>).

Sprawa ta powinna być, mojem zdaniem, załatwioną w sposób następujący.

W ustawach karnych państw pojedynczych, powinny być naruszenia konwencyi genewskiej zagrożone karami. — Z natury rzeczy wynika, iż te zagrożenia karami, powinny być o ile możności, we wszystkich państwach jednakowe.

Ażeby ten cel osiągnąć, powinny państwa, które konwencyę genewską podpisały, zawrzeć nową konwencyę, zobowiązując się w niej zapewnić na jednolitych zasadach, każde u siebie sankcyę wykonawczą dla konwencyi genewskiej.

W myśl tej konwencyi, powinny państwa uzupełnić swe kodeksy karne i ustawy wojskowe (Dienst - Reglement, tudzież wojenne kodeksy karne) odpowiedniami postanowieniami, przez co konwencya międzynarodowa uzyska sankcyę zwykłą ustaw krajowych.

Za wszelkie naruszenia konwencyi genewskiej, karę orzekać powinny sądy wojenne, jeżeli sprawcami są uczestnicy armii, lub zwykłe sądy karne, jeżeli sprawcami są osoby cywilne.

Mogą być jednak wypadki, iż rząd jednego państwa obwini rząd nieprzyjacielskiego państwa o naruszenie konwencyi genewskiej. Jeśli z tego powodu powstaje spór pomiędzy rządami, konwencya w mowie będąca powinna zobowiązać państwa, aby poddały się sądowi polubownemu, który rozstrzygnie spór powyższy, tak jak wszelki spór międzynarodowy.

Sąd polubowny powinien być zwołany *ad hoc* <sup>3)</sup>, a nie ustanawiany z góry, bo do tego ostatniego zazwyczaj strony zaufania by nie miały, i nie zgadzałyby się z udzielnnością państw, żeby one miały stale istniejący sąd nad sobą <sup>4)</sup>).

<sup>1)</sup> Arneth, l. c. str. 28. —

<sup>2)</sup> Annuaire de l'Institut de droit international. Paris 1895 str. 17 i n. 188 i n.

<sup>3)</sup> Revon, L'arbitrage international. Paris 1892.

<sup>4)</sup> Roszkowski, VIII. konferencya interparlamentarna, Lwów, 1898. Tegoż, Ueber das Wesen und die Organisation der internationalen Staatengemeinschaft. Erlangen 1893.

Orzeczenie sądu w razie takiego sporu, jedynie może prawdę wyjaśnić. W r. 1870 obie strony walczące zarzucały sobie nieszanowanie konwencji genewskiej. Szczególniej Francya czyniła zarzuty Niemcom. W obronie rządów niemieckich wystąpił Bismarek, w depeszach do dworów europejskich wysłanych. — W r. 1877 Rossya i Turcya obwiniały się nawzajem o niezachowywanie konwencji genewskiej. Turcya o nadużyciach ze strony rossyjskiej uwiadomiła rząd angielski, przez swego ambasadora, a w obronie rządu rossyjskiego prof. Martens ogłosił dzieło o ostatniej wojnie wschodniej <sup>1)</sup>. — Ani to dzieło, ani depesze Bismarcka świata nie przekonały. Prawda byłaby się wyjaśniła, gdyby sąd ustanowiony polubownie, o sprawach tych był orzekał.

Jeżeli sąd polubowny uzna, iż pogwałcenie konwencji genewskiej w danym wypadku rzeczywiście miało miejsce, i uzna rząd winnym tegoż, w takim razie państwo powinno być zobowiązaniem pociągnąć winnego do odpowiedzialności, bez względu na stanowiska, które on w hierarchii społecznej zajmować może.

Tak zdaniem mojem urządzoną być powinna sankcya wykonawcza dla konwencji genewskiej.

Sankcya ta odnosić się powinna nietylko do konwencji genewskiej z 1864 r., ale i do deklaracyi petersburskiej z 1868 r. <sup>2)</sup>.

7. Konferencye międzynarodowe Czerwonego Krzyża, są dla ich spraw wielkiego bardzo znaczenia.

W każdym kraju istnieje osobne towarzystwo pod tą nazwą, niezawisłe od towarzystw istniejących w innych krajach. Łączy je tylko wspólność celu. Konferencye ich międzynarodowe są tej łączności towarzystw wyrazem, i organem do wspólnej narady nad ich zadaniami. Na tych konferencyach wymieniane są poglądy na kwestye organizacyi ich działania i sposoby załatwienia ich spraw najważniejszych. Obecność zaś na nich delegatów rządów, daje możność rządów dowiedzenia się bezpośrednio o potrzebach towarzystw, a tym ostatnim — o intencjach rządów co do ich spraw i interesów.

Byłoby jednak pożądanem: 1. Ażeby te konferencye odbywały się częściej, niż co 5 lat, i 2. ażeby zapewnionym był przegląd wszystkich uchwał konferencyj, tak ażeby sprawy dotąd

<sup>1)</sup> Wostocznaja Wojna i Brusselskaja Konferencja.

<sup>2)</sup> Roszkowski, Bemerkungen über die Strafsanktion d. Genfer Konvention. Leipzig 1896.

niezałatwione, mogły być poddane ponownym debatom i uchwale. Komitet międzynarodowy powinien przed każdą konferencją ogłaszać wykaz na poprzednich konferencyach powziętych uchwał. Prócz tego, byłoby bardzo pożądanem, dla zapoznania się ze stanem Czerwonego Krzyża we wszystkich państwach, ażeby każdy Komitet Centralny przedkładał konferencyi obraz swej działalności, tak jak to na konferencyi wiedeńskiej uczynił Komitet Amerykański, rosyjski i państwa Congo.

---



